

Adam Świątek

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

STUDIA CMENTARNE WE WSPÓŁCZESNEJ NAUCE POLSKIEJ. STAN BADAŃ, GŁÓWNE KIERUNKI I PERSPEKTYWY

W jednym ze swoich esejów Grigorij Czchartiszwili, znany szerszej publiczności jako Borys Akunin, pisał:

Jeśli chcesz, czytelniku, zrozumieć i poczuć Moskwę, przejdź się po Starym Dońskim cmentarzu. W Paryżu spędź pół dnia na Père-Lachaise. W Londynie pojedź na cmentarz Highgate. Nawet w Nowym Jorku jest miejsce, gdzie czas się zatrzymał: brookliński Greenwood.

Jeśli dzień, pogoda i twój stan ducha znajdują się w harmonii z otoczeniem, poczujesz się częścią tego, co było przedtem, i tego, co będzie potem. I może usłyszysz głos, który szepnie: „Narodziny i śmierć to nie ściany, to drzwi”¹.

Nie inaczej jest z polskimi cmentarzami. Każdy, kto przechadza się po krakowskich Rakowicach bądź warszawskich Powązkach, może nie tylko pogрузić się w zadumie nad przemijalnością ludzkiego życia, ale także sporo się dowiedzieć o historii – swoich przodków, miasta, państwa czy narodu. To na cmentarzu kończą się życiorysy interesujących biografistę osób. Inskrypcje zdradzają, kim byli ludzie, kiedy żyli, a w końcu – kto po nich płakał. Nagrobki – kamień, wykonanie, rzeźba – odzwierciedlają ich status społeczny; symbole czy hasła na nagrobkach przypominają zaś o całym „bagażu” kulturowym, który dla dawnych pokoleń był ważny w konkretnym momencie dziejów. Miejsce studiów cmentarnych w badaniach przeszłości okazuje się zatem niezmiernie istotne, dopowiada bowiem ostatni rozdział do wielu historii. Jest to tym bardziej niezwykle rozdział, że nie pozwala się napisać prosto – stając nad grobem, czyli najbardziej widocznym znakiem końca życia człowieka, nie tak łatwo o nim pisać. Majestat śmierci obliгуje do szacunku i dystansu, a także przypomina badaczowi, że on sam kiedyś gdzieś spocznie, tak jak obiekt jego zainteresowania...

Powyższe uwagi świadczą o tym, że studia cmentarne są nurtem niezwykle, poważnym w sensie humanistycznym, ale jednocześnie bardzo różnorodnym. Na cmentarzu spotykają się bowiem przedstawiciele wielu dziedzin nauki. Historycy

¹ B. Akunin [G. Czchartiszwili], *Historie cmentarne 1999–2004*, przeł. W. Dłuski, Warszawa 2004, s. 10.

badają biografie ludzi, historycy sztuki zachwycają się rozwiązaniami architektonicznymi nagrobków i rzeźbami dłuta znanych artystów, architektów zachwyca plan cmentarza, filolodzy odgadują autorów wierszowanych inskrypcji, językoznawcy głowią się nad językiem ludzi, którzy chowali zmarłych, antropolodzy zadają pytanie o stosunek żywych do pochowanych bliskich, przyrodnicy przypominają zaś dawną symbolikę sadzonych na cmentarzu roślin, krzewów i drzew. Cmentarze nie są więc przedmiotem zainteresowania tylko jednej dyscypliny naukowej, przedstawiciele różnych kierunków zdają sobie natomiast sprawę, że cmentarz znajduje się na pograniczu reprezentowanej przez nich dziedziny.

Czym wobec tego jest cmentarz? Znany polski badacz, Jacek Kolbuszewski, który *de facto* zafascynował polskie grono badaczy problematyką cmentarną, chcąc naukowo objąć wszystkie sfery analizy treści kryjących się w cmentarzu, nazwał go tekstem kultury. W artykule tego autora znajduje się chyba najlepsza jak dotychczas w polskiej humanistyce definicja cmentarza:

[...] cmentarz jest instytucjonalnie ukształtowanym wycinkiem przestrzeni zorganizowanym wedle pewnych dyrektyw kulturowych, wyrażających się wprowadzeniem do tego obszaru pewnych, znamienych dla niej, obiektów i znaków, będących nośnikami łatwo dających się odczytać informacji. Komunikują zaś te informacje, że właśnie tu pochowana została w sposób zgodny z pewnymi zasadami (wiarą) jakaś ilość ludzi. [...] Cmentarz jest przestrzenią grzebalną wyznaczoną i by tak powiedzieć, rządzoną przez dyrektywę kulturową².

W badaniach cmentarnych liczy się zatem nie tylko sama przestrzeń cmentarza, służąca złożeniu i przechowaniu zwłok, tudzież prochów konkretnych zmarłych, zawierająca w sobie całą „infrastrukturę”, tj. groby, nagrobki, mogiły, pomniki, kaplice, kościoły, kolumbaria, obmurowania, bramy i wytyczone alejki. Godne uwagi są także znaki charakteryzujące tę przestrzeń (napisy i symbole religijne, zgodne z daną kulturą odwołania do tematyki śmierci dające wyraz nostalgii, żalu i smutku, a także związane z ideologią, np. symbole państwowe czy narodowe), społeczność, w której ramach ta przestrzeń funkcjonuje (odwiedzający cmentarz), rytuały (obrzędek pogrzebu, święta, modlitwy, obyczaje), w końcu zaś związek samego cmentarza z otoczeniem (środowisko naturalne, roślinność, krajobraz) oraz kulturą (cmentarz i groby jako miejsca pamięci, ale także cmentarz jako miejsce święte, „miasto umarłych”, park, obiekt muzealny oraz cel pielgrzymek religijnych i patriotycznych). Dopiero dostrzeżenie wszystkich tych aspektów daje pełny obraz cmentarza, który jest interesujący sam w sobie, ale też uwikłany w wiele równie ciekawych kontekstów, stanowi zwieńczenie losu pochowanych na nim ludzi, kiedyś żyjących w danym miejscu i tworzących tkankę społeczną danego regionu.

Czy przedstawiciel jednej z wymienionych wcześniej dyscyplin naukowych może wobec tego zwrócić uwagę na tak szerokie spektrum zagadnień? Zdecydowanie nie – stąd potrzeba powołania nowej subdyscypliny, albo przynajmniej nazwania jej po

² J. Kolbuszewski, *Cmentarz jako tekst kultury*, [w:] *Sztuka cmentarna. Dokumenty*, O. Czerner, I. Juszkiewicz (red.), Wrocław 1995, s. 17–18.

imieniu, bo – jak postaram się przedstawić w niniejszym tekście – stan polskich badań na ten temat nie jest wcale słabo zaawansowany.

Na Zachodzie funkcjonuje już pojęcie *cemetery studies*, jako określenie obejmujące całościowo tematykę cmentarną, a więc – studia cmentarne. W Polsce dotychczas wszystkie tego typu badania nazywano – w zależności od charakteru prowadzonej kwerendy – projektami inwentaryzacyjnymi, ewidencyjnymi czy epigraficznymi. Nie były to jednak nazwy, które dałoby się odnieść do całego gatunku, a jedynie do specyfiki projektów terenowych, stanowiących podstawę źródłową studiów cmentarnych. Bazą dla sformalizowania odrębnej subdyscypliny naukowej w Polsce musi jednak być uprzednie stworzenie jednolitej metodologii, umożliwiającej naukowcom prowadzenie badań na cmentarzach na podstawie ustalonych założeń teoretycznych i przy użyciu określonych metod badawczych.

Niniejszy tekst ma na celu omówienie metodologicznych poszukiwań polskich „cmentarników”, dalej – zaprezentowanie wyników dotychczas przeprowadzanych projektów inwentaryzacyjnych (analizujących „zasób” cmentarza, m.in. poprzez zbieranie inskrypcji) i ewidencyjnych (prowadzących do stworzenia wykazu cmentarzy bądź obiektów) poprzez przedstawienie obecnego stanu badań, w końcu zaś scharakteryzowanie możliwości badawczych, jakie stwarza cmentarz generalnie, oraz zastanowienie się nad perspektywami dla studiów cmentarnych w Polsce.

Metodologia badań

Głównymi problemami dla polskich studiów cmentarnych są: znaczne rozproszenie badań, zajmowanie się nimi przez naukowców na uboczu własnej dyscypliny, ale przede wszystkim brak czasopism poświęconych wyłącznie tej problematyce oraz podręcznika, który omawiałby metodologię badań w ramach studiów cmentarnych.

Dotychczas w badaniach cmentarzy odczuwano potrzebę zdefiniowania podstawowych założeń metodologicznych tylko w kontekście inwentaryzacji epigraficznej inskrypcji, analizy komunikatu, jakim jest treść inskrypcji i symbolika grobu, opisu stylu architektonicznego nagrobków oraz zasad ujednoliconego systemu ewidencjonowania cmentarzy.

W kontekście zbierania inskrypcji polscy badacze zazwyczaj naśladowali takie dziedziny nauk historycznych, jak paleografia czy neografia, a przede wszystkim epigrafika, ale starożytna i średniowieczna. Pierwszy, zdaje się, głos w sprawie stworzenia zrębów metodologii dla epigrafiki dziewiętnastowiecznej zabrali Andrzej Biernat, który w swym wystąpieniu na XI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu przedstawił specyfikę obiektów znajdujących się w polu zainteresowań badaczy dziewiętnastowiecznej epigrafiki³. Już dwa lata później Bogdan Bolz w „Studiach Źródłoznawczych” wypowiedział się konkretnie na temat celów badań

³ A. Biernat, *Polskie źródła epigraficzne XIX wieku. Propozycja nowej problematyki*, [w:] *Nauki pomocnicze historii na XI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu*, A. Tomczak (red.), Warszawa–Łódź 1976, s. 129–144.

nad inskrypcjami (w tym cmentarnymi). Postulował, by opis każdej inskrypcji zawierał elementy niezbędne przy badaniach nad innymi źródłami, a więc: określenie miejsca i czasu powstania obiektu; informacje o materiale, wymiarach, typie pisma i jego wysokości; dalej transkrypcję tekstu; „komentarz paleograficzny, filologiczny i rzeczowy odczytu”, a także przekład, jeśli tekst jest w obcym języku; dalej literaturę i przypisy⁴. Autor ten zamieścił ponadto wiele porad już ściśle edytorskich. W tym samym roku Barbara Trelińska zwróciła uwagę na aspekt społeczno-gospodarczy epigrafiki, podkreślając możliwość rozpoznania „kręgów kulturowych inspirujących powstawanie inskrypcji oraz geografii ich rozmieszczenia” poprzez prowadzenie badań ilościowych⁵.

Przed kilkoma laty Edward Skibiński i Paweł Stróżyk postulowali rozszerzenie przedmiotu „zainteresowania epigrafiki z pisma epigraficznego na inskrypcje rozumiane jako pewien rodzaj komunikatu”⁶. Mają się nań składać, jak pisał wspomniany już Andrzej Biernat, tekst, wielkość nagrobka, materiał i symbolika. Te składowe, tworzące komunikat, stanowią niezwykle interesujące pole badawcze, dzięki któremu można uzyskać wiele ciekawych informacji. Generalnie wyróżnia się sześć funkcji komunikatu: poznawczą (zapoznanie odbiorcy z postacią zmarłego), emotywną (przedstawiającą uczucia nadawcy, a więc zwykle fundatorów nagrobka), konotywną (oddziaływanie w określonym kierunku, np. prośba o modlitwę), metajęzykową (uzgodnienie terminologii), fatyczną (podtrzymywanie kontaktu między nadawcą a odbiorcą) i poetycką (a więc skupienie się komunikatu na samym sobie)⁷. Istotne są zatem informacje biograficzne, które zdradza inskrypcja (nazwisko, daty urodzenia i śmierci, funkcja pełniona za życia itd.); informacje o nadawcach – fundatorach, np. rodzinie wyrażającej żal po utracie bliskiej osoby (jest to dodatkowa pomoc w badaniach genealogicznych); treści religijno-ideowe zawarte w różnego typu zwrotach i prośbach, apelach o modlitwę itp.; język inskrypcji (często mówi o języku używanym przez zmarłego, lub jego bliskich, a także o kamieniarzu, autorze inskrypcji); wynikające z napisu relacje między oglądającymi nagrobek a wyrażoną przez niego treścią (mają tutaj znaczenie symbolika architektury i treści przekazywane za pomocą inskrypcji); twórczość poetycka, świadcząca o poziomie talentu autorów napisów lub hojności fundatorów, ewentualnie o stopniu rozpowszechnienia utartych wzorców znanych w branży kamieniarskiej.

Nie tylko sam napis i jego kontekst społeczno-kulturowy był przedmiotem zainteresowania, ale także sam obiekt – w tym przypadku niekiedy dzieło sztuki rzeźbiarskiej, a innym razem typowy nagrobek, posiadający jednak pewne cechy charakterystyczne dla okresu powstania, regionu, kamieniarza i generalnie stylu. Jak pokazują

⁴ B. Bolz, *Zabytkowe inskrypcje Polski. Uwagi metodyczne*, „Studia Źródłoznawcze. Commentationes” 23 (1978), s. 102.

⁵ B. Trelińska, *Funkcje dokumentacyjne epigrafiki polskiej*, [w:] *Powstawanie – przepływ – gromadzenie informacji. Materiały I Symposium nauk dających poznawać źródła historyczne. Problemy warsztatu historyka*. Kazimierz Dolny–Lublin, 23–25 IX 1976, J. Pakulski (red.), Toruń 1978, s. 124.

⁶ E. Skibiński, P. Stróżyk, *Epigrafika jako problem badawczy – tezy metodyczne*, „Studia Epigraficzne” 1 (2004), s. 22, pkt 3.1.

⁷ Por. A. Biernat, dz. cyt., s. 136–138.

publikacje poprojektowe, w tym zakresie o wiele lepiej radzili sobie historycy sztuki, niż historycy – bardziej skupieni na inskrypcji i historii danego obiektu oraz samym pochowanym. Poszczególne projekty różnią się zatem właśnie ze względu na ich profil – w zależności od tego, czy organizatorami są przedstawiciele jednej, czy drugiej dyscypliny humanistycznej. Aby zaznajomić historyków z terminologią z dziedziny sztuki, architektury, a nawet kamieniarki, przygotowano kilka „obrazkowych” pozycji. Szczególnie warto wspomnieć o klasycznej już książce Zbigniewa Bani i Andrzeja Olszewskiego pt. *Klasyfikacja i typologia nagrobków*⁸ oraz skrypcie dla inwentaryzatorów cmentarzy na Kresach autorstwa Anny Sylwii Czyż i Bartłomieja Gutowskiego⁹. Obie pozycje zawierają bogaty materiał ilustracyjny wraz z fachową terminologią, co pozwala na dokonanie poprawnego opisu inwentaryzowanego nagrobka. Nie trzeba podkreślać, że im bardziej skrupulatny opis danego nagrobka czy cmentarza, tym dokładniejsza informacja na jego karcie, którą z powodzeniem będzie można wykorzystać do lepszego przygotowania przyszłych konserwatorów przed rozpoczęciem prac rewitalizacyjnych cmentarza.

Ewidencjonowanie cmentarzy odbywało się z kolei zazwyczaj według wytycznych narzucanych przez instytucję czy organ władzy zlecający tego typu projekt. Niemniej jednak powstała też publikacja, autorstwa Tadeusza Maczubskiego, zawierająca pomocny słownik terminów, ale przede wszystkim wzorce opisu całych cmentarzy¹⁰.

Nie ma natomiast publikacji teoretycznych, mogących pomóc w opisie chociażby roślinności cmentarnej, brak również przewodnika archiwalnego i bibliograficznego ułatwiającego poszukiwania archiwalne dotyczące samych cmentarzy. W dotychczasowej literaturze przedmiotu, z wyjątkiem prac antropologicznych, rzadko kiedy uwzględnia się ustne relacje świadków, pamiętających przecież historię rozwoju cmentarza, ważne wydarzenia z jego dziejów, ale także mogących pomóc w rekonstrukcji obyczajów religijnych w danej kulturze i na konkretnym terytorium. Podręcznik do prowadzenia badań cmentarnych, uwzględniający wszystkie wymienione aspekty, wykładający podstawowe metody praktykowane przez przedstawicieli różnych dyscyplin w kontekście badań cmentarzy, czeka zatem na publikację.

⁸ Z. Bania, A. Olszewski, *Klasyfikacja i typologia nagrobków*, Warszawa 1989.

⁹ A.S. Czyż, B. Gutowski, *Nekropolie kresowe. Skrypt dla inwentaryzatorów zabytkowych cmentarzy dawnych Kresów Wschodnich*, Warszawa 2008.

¹⁰ *Zasady inwentaryzacji krajoznawczej cmentarzy*, oprac. T. Maczubski, Kraków–Warszawa 1989. Por. też artykuł: E. Szerszeń, *Monografie cmentarzy*, [w:] *Ochrona cmentarzy zabytkowych. Materiały szkoleniowe pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabytków oraz materiały z konferencji Organizacja Lapidariów Cmentarnych, Żagań–Kozuchów 20–23 czerwca 1993*, A. Michałowski (red.), Warszawa 1994, s. 37–38.

Rzeczywistość cmentarna w Polsce

Naukowe zainteresowanie cmentarzami w Polsce zrodziło się z badań epigraficznych. Odczytywanie wykutych w kamieniu lub metalu napisów nagrobnych – epigrafów – stanowi przedmiot epigrafiki¹¹, znanej, albo raczej praktykowanej, nie od dziś, już w czasach nowożytnych¹². Początki tej dyscypliny w Polsce należy upatrywać jeszcze w XVII wieku. Najsłynniejsze dzieło z tego okresu, i w zasadzie najważniejsze aż do XIX wieku, to *Monumenta Sarmatorum viam universae carnis ingressorum*, wydane w oficynie Franciszka Cezarego w Krakowie w 1655 roku¹³. Szymon Starowolski zebrał w nim aż 2000 łacińskich inskrypcji nagrobnych ze 120 miejscowości na ziemiach polskich i nie tylko. To największa kolekcja z całego okresu przedrozbiorowego. Rozwój badań epigraficznych na ziemiach polskich nastąpił dopiero w XIX wieku, na co w dużej mierze miał wpływ romantyzm. Kolbuszewski, analizując to zjawisko w polskiej kulturze, pisał:

Owo tekstologiczne, by tak rzec: bibliologiczne, pojmowanie cmentarzy w kulturze romantycznej spowodowało, że stały się one obiektami godnymi zwiedzania. Dla rozwoju romantycznej epigrafiki fakt ten miał bardzo istotne znaczenie. Stąd drugim godnym z punktu widzenia niniejszych rozważań znamienitym rysem kultury romantycznej było to, że odbywający „malownicze” bądź historyczne podróże romantycy, gdziekolwiek byli, tam zawsze zwiedzali cmentarze, nieraz zapisując co godniejsze ich uwagi inskrypcje i publikując je wraz z opisami ciekawszych grobów¹⁴.

Tak szerokiego zainteresowania cmentarzami w XIX wieku nie byłoby także, gdyby nie ogromne zmiany, jakie od okresu oświecenia zachodziły w kwestii samego zakładania cmentarzy. Względny sanitarny, estetyczny, a także przemiany świadomościowe, wymogły oddzielenie cmentarzy od kościołów. Zaczęto chować zmarłych na specjalnie wytyczonych i do tego przeznaczonych terenach, znajdujących się poza granicami miast lub ścisłym ich centrum. Znaczny postęp w dziedzinie budownictwa w XIX wieku, a przy tym także technik kamieniarskich, przyczynił się z kolei do tego, że nagrobek kamienny stał się dostępny dla szerszych warstw społecznych (na co miała wpływ także tzw. demokratyzacja społeczna i chęć naśladowania jako wzorcowej kultury warstw uprzywilejowanych, przez inne grupy społeczne, zwłaszcza mieszczaństwo, inteligencję, drobną szlachtę, ale i bogatszych

¹¹ Warto przytoczyć za Kolbuszewskim definicję: „Epigrafem jest napis utrwalony w materiale trwałym na pomniku, rzeźbie, nagrobku; pod pojęciem poezji epigraficznej rozumiemy tu wiersze utrwalone w postaci epigrafów, a zatem nie teksty drukowane, lecz wiersze położone na owych pomnikach, grobowcach itp. Pod pojęciem epigrafiki rozumie się dyscyplinę naukową z zakresu nauk historycznych, która zajmuje się odczytywaniem napisów rytých w materiale trwałym – kamieniu, metalu itp., nie obejmuje zatem tekstów utrwalonych na papierze i jego odpowiednikach (pergamin). Drugie, używane tu częściej, znaczenie tego wyrazu oznacza «dorobek w zakresie kładzenia napisów», sumę pewnych dokonań w tym zakresie (w takim znaczeniu mówimy np. o epigrafice XVI w.)”. *Co mnie dzisiaj, jutro tobie. Polskie wiersze nagrobne*, zebrał, wybrał, wstęp i objaśn. J. Kolbuszewski, Wrocław 1996, s. 11, przyp. 14.

¹² B. Bolz, *Zabytkowe inskrypcje Polski...*, s. 97.

¹³ S. Starovolscius, *Monumenta Sarmatorum viam universae carnis ingressorum*, Cracoviae 1655.

¹⁴ *Co mnie dzisiaj, jutro tobie...*, s. 16.

chłopów). Kamienne nagrobki licznie zaczęły się więc pojawiać na cmentarzach zarówno miejskich, jak i wiejskich¹⁵. Stawianie nagrobków ważnym postaciom życia społecznego, które nierzadko projektowali znani architekci, a wykonywali cieni- ni rzeźbiarze, wzbudzało zainteresowanie odwiedzających, później zaś – badaczy chcących opisać dany cmentarz.

W drugiej połowie XIX wieku oraz na początku XX w polskiej literaturze istniało już kilka opracowań znanych nekropolii w Polsce. Niedosięgniętym wzorem była trzutomowa monografia cmentarza Powązkowskiego w Warszawie Kazimierza Władysława Wójcickiego¹⁶. W tej pracy autor nie tylko opisał sam cmentarz oraz zebrął inskrypcje z grobów, ale także pokusił się o dość obszerne ustalenia biograficzne dotyczące pochowanych. Opracowania o innych znanych nekropoliach na ziemiach polskich opublikowano kilka dekad później. Daleko im jednak było do szczegółowości dzieła Wójcickiego. W 1902 roku skromnego opracowania, ale z wykazem pochowanych, doczekał się cmentarz parafialny rzymskokatolicki w Lublinie¹⁷. Od końca XIX wieku aż po okres II Rzeczypospolitej ukazało się kilka pozycji na temat cmentarzy lwowskich. Pierwsza z nich, z 1890 roku, autorstwa Władysława Z. Cieńskiego, omawiała szczegółowo wybrane nagrobki¹⁸. Cmentarz Gródecki we Lwowie został z kolei opisany przez Franciszka Jaworskiego w 1908 roku¹⁹, a Stryjski – w 1913 przez Józefa Białynię-Chołoddeckiego²⁰, który wydał również niewielką książeczkę poświęconą grobom powstańców polskich na terenie cmentarzy wschodniogalicyjskich²¹. Można powiedzieć, że Białynia-Chołoddecki jako pierwszy przeprowadził projekt ewidencyjny, poszukując na cmentarzach wschodniogalicyjskich grobów powstańców. Największym zainteresowaniem, raczej z powodów politycznych, cieszył się natomiast cmentarz Obrońców Lwowa, na którego temat powstało kilka dzieł²². W okresie II Rzeczypospolitej wydano kolejne publikacje o Cmentarzu Łyczakowskim i Janowskim, niemniej jednak żadna z ówczesnych książek o lwowskich nekropoliach nie dorównywała pracy Wójcickiego²³.

¹⁵ A. Biernat, dz. cyt., s. 133.

¹⁶ K.W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 1–3, Warszawa 1855–1858. Tom 3 nosi tytuł: *Cmentarz Powązkowski oraz cmentarze katolickie innych wyznań pod Warszawą i w okolicach tegoż miasta*.

¹⁷ [S. Ostrołęcki], *Cmentarz parafialny rzymsko-katolicki w Lublinie*, Warszawa 1902.

¹⁸ W.Z. Ciesielski, *Pomnikowe rysy z cmentarzy lwowskich*, Lwów 1890. Zob. też odpowiedź na tę publikację o charakterze recenzyjnym: J. Markowski, *Cmentarz Łyczakowski w opisie pomnikowych rysów z cmentarzy lwowskich Władysława W. Ciesielskiego*, Lwów 1890.

¹⁹ F. Jaworski, *Cmentarz Gródecki*, Lwów 1908.

²⁰ J. Białynia-Chołoddecki, *Cmentarz Stryjski*, Lwów 1913.

²¹ Tenże, *Cmentarzyska i groby naszych bohaterów z lat 1794–1864 na terenie Wschodniej Małopolski*, Lwów 1928.

²² Zob. tenże, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, [w:] *W obronie Lwowa i Wschodnich Kresów. Polegli od 1-go listopada 1918 do 30-go czerwca 1919 r.*, Lwów 1926, s. 9–25; *Orlętom straży mogił polskich bohaterów. Przewodnik po cmentarzu obrońców Lwowa*, Lwów 1934.

²³ Por. W. Doliński, *Cmentarz Łyczakowski w latach 1800-nych*, Lwów 1929; M. Baczyńska, *Przewodnik po cmentarzach lwowskich Łyczakowskim i Janowskim. Opracowanie tymczasowe*, Lwów 1937.

Cmentarz Rakowicki już w 1908 roku doczekał się z kolei, służącego do dziś za punkt wyjścia do poszukiwań na tej nekropolii, niezwykle szczegółowego przewodnika, autorstwa Stanisława Cyrankiewicza²⁴.

Nie tylko historią cmentarzy oraz pochowanymi na nich osobistościami interesowano się w epoce zaborów. Podejmowano także badania *sensu stricto* epigraficzne. Upadek Rzeczypospolitej wzbudził u nowych pokoleń zainteresowanie dziedzictwem ich nieistniejącego państwa, a więc także staropolskimi inskrypcjami nagrobnymi. Inicjatywę katalogowania napisów nagrobnych z okresu przedrozbiorowego podjęła w 1875 roku Komisja Archeologiczna Akademii Umiejętności w Krakowie, jej działalność nie przyniosła jednak żadnych rezultatów²⁵.

Chociaż publikacje dotyczące poszczególnych cmentarzy ukazywały się przez cały XX wiek, to jednak nowoczesne badania inwentaryzatorskie na dobrą sprawę rozpoczęto prowadzić dopiero w ostatnich dekadach istnienia PRL. Wśród badaczy inskrypcji na szczególną uwagę zasługuje postać Józefa Szymańskiego, który w 1975 roku zapoczątkował ogólnopolski projekt zbierania inskrypcji – *Corpus inscriptionum Poloniae*. Przedmiotem zainteresowań znanego historyka oraz późniejszych jego naśladowców były nie tyle cmentarze, ile – przede wszystkim – inskrypcje znajdujące się w kościołach, klasztorach, kaplicach itd. Dotychczas ukazało się 21 zeszytów w ramach – będącej pokłosiem projektu – serii, na którą składają się różne tomy, odpowiadające dawnemu podziałowi administracyjnemu kraju. Pierwszy tom obejmuje teren dawnego województwa kieleckiego, drugi – sieradzkie, trzeci – łódzkie, czwarty – wrocławskie, piąty – skierniewickie, szósty – piotrkowskie, siódmy – radomskie, ósmy – krakowskie, dziewiąty – olsztyńskie, a dziesiąty – lubuskie²⁶. Pro-

²⁴ S. Cyrankiewicz, *Przewodnik cmentarny Krakowa, Podgórze i Zwierzyńca ze spisem pomników i tablic pamiątkowych z kościołów krakowskich*, Kraków 1908.

²⁵ *Co mnie dzisiaj, jutro tobie...*, s. 26.

²⁶ *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 1: *Województwo kieleckie*, z. 1: *Miasto Kielce i powiat kielecki*, J. Szymański (red.), Kielce 1975; z. 2: *Jędrzejów i region jędrzejowski*, wyd., wstęp i koment. B. Trelińska, Kielce 1978; z. 3: *Busko-Zdrój i region*, wyd., wstęp i koment. U. Zgorzelska, Kielce 1980; z. 4: *Miechów i Pińczów wraz z regionem*, J. Szymański (red.), wyd., wstęp i koment. B. Trelińska, Kielce 1983; z. 5: *Włoszczowa, Końskie i Ostrowiec Świętokrzyski z regionami*, J. Szymański (red.), wyd., wstęp i koment. M. Janik, Kielce 1986; t. 2: *Województwo sieradzkie*, R. Rosin (red.), wyd., wstęp i koment. A. Szymczakowa, J. Szymczak, Warszawa–Łódź 1981; t. 3: *Województwo miejskie łódzkie*, R. Rosin (red.), wyd., wstęp i koment. A. Szymczakowa, J. Szymczak, Warszawa–Łódź 1982; t. 4: *Województwo wrocławskie*, z. 1: *Kujawy brzeskie*, zebra., oprac., wstęp i koment. A. Mietz, J. Pakulski, Wrocław–Toruń 1985; z. 2: *Ziemia Dobrzyńska*, zebra., oprac., wstęp i koment. A. Mietz, J. Pakulski, Wrocław–Toruń 1987 (w 1995 roku do zeszytu drugiego ukazało się uzupełnienie: *Ziemia Dobrzyńska. Suplement*, oprac. i wstęp A. Mietz, Rypin 1995); t. 5: *Województwo skierniewickie*, z. 1: *Skierniewice i region*, R. Rosin (red.), wyd., wstęp i koment. A. Szymczakowa, Warszawa–Łódź 1991; z. 2: *Miasto Łowicz*, R. Rosin (red.), wyd., wstęp i koment. J. Szymczak, Warszawa–Łódź 1987; t. 6: *Województwo piotrkowskie*, wyd., wstęp i koment. J. Szymczak, Łódź–Piotrków Trybunalski 1993; t. 7: *Województwo radomskie*, z. 1: *Radom i Ilża wraz z regionem*, Z. Guldon (red.), wyd. W. Kowalski, Warszawa 1992; t. 8: *Województwo krakowskie*, z. 1: *Katedra Krakowska na Wawelu*, R.M. Zawadzki (red.), wyd., wstęp i koment. A. Perzanowska, Kraków 2002; z. 2: *Bazylika Mariacka w Krakowie*, Z. Perzanowski (red.), wyd., wstęp i koment. Z. Piech, Kraków 1987; t. 9: *Województwo olsztyńskie*, z. 1: *Lubawa i okolice*, wyd. J. Wenta, J. Wroniszewski, Kraków 1995; t. 10: *Inskrypcje województwa lubuskiego*, z. 1: *Inskrypcje powiatu międzyrzeckiego do 1815 roku*, J. Zdrenka (red.), zebra. i oprac. M. Tureczek, Toruń 2006; z. 2: *Powiat wschowski*, J. Zdrenka

wadzano też niezależne od projektu Szymańskiego projekty epigraficzne na różnych cmentarzach w Polsce. Największe z tego typu przedsięwzięcie to przeprowadzony przez Uniwersytet Warszawski projekt epigraficzny na Powązkach. Rezultaty badań – zestawienie kilku tysięcy inskrypcji z kilkudziesięciu kwater nekropolii – opublikowano w latach 70.–90. XX wieku²⁷. Skupiono się jednak wyłącznie na inskrypcjach, pomijając całkowicie kwestię wyglądu nagrobków. Podobnie uczyniła też całkiem niedawno Krystyna Witkowska, spisująca inskrypcje z grobów znajdujących się w centralnej części cmentarza²⁸.

Inwentaryzacji epigraficznej w Polsce doczekał się także niedawno m.in. stary cmentarz w Skierniewicach²⁹, świętopawelski³⁰ oraz prawosławny w Sandomierzu (ale nieszczęśliwie dokonano transliteracji przy publikacji cyrylickich inskrypcji)³¹ czy cmentarz parafialny w Miechowie³². Powstają też prace, które mają na celu nie tyle inwentaryzację epigraficzną, ile zewidencjonowanie wszystkich pochowanych postaci³³. Są one jednak przydatne już tylko dla samej biografistyki.

Równoległe do badań inwentaryzatorskich na poszczególnych cmentarzach, prowadzono także badania ewidencyjne, polegające na zestawieniu i zwięzłym opisanu samych obiektów cmentarnych. Zadaniem tym w latach 90. XX wieku zajął się najpierw Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych, a następnie Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Rezultaty prac ujrzały światło dzienne dzięki publikacjom wydawanym w ramach serii pt. *Zabytkowe Cmentarze i Mogiły w Polsce*. W ramach tej serii ukazały się tomy dotyczące zabytkowych cmentarzy na terenie dawnych województw: białkopodlaskiego, bielsko-bialskiego, bydgoskiego, łomżyńskiego, łódzkiego, ostrołęckiego i tarnobrzeskiego. Bogato ilustrowane książki zawierają krótkie informacje o poszczególnych cmentarzach (w tym o ciekawszych nagrobkach) oraz w wielu przypadkach także plany opisywanych obiektów.

(red.), zebra. i oprac. A. Górski, P. Karp, Toruń 2006; z. 3: *Powiat świebodziński*, J. Zdrenka (red.), zebra. i oprac. M. Tureczek, Toruń 2009; z. 4: *Powiat nowosolski. Lapidaria w Bytomiu Odrzańskim i Koźuchowie*, zebra. i oprac. A. Górski, Toruń 2009.

²⁷ Najpierw materiały ukazywały się w *Pracach Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego* jako *Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Materiały inwentaryzacyjne*, A. Biernat (red.), oprac. S. Frątczak i. in., cz. 1: *Kwaterna 1*, Warszawa 1975; cz. 2: *Kwaterna 2 i 3*, Warszawa 1976; cz. 3: *Kwaterna 4 i 5*, Warszawa 1978, później zaś w odrębnych publikacjach: *Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Materiały inwentaryzacyjne*, oprac. A. Biernat, B. Biernat, t. 1: *Kwatery 1–14*, Warszawa 1980; t. 2: *Kwatery: 15–23, 23 wprost, 24*, Warszawa 1992; t. 3: *Kwatery: 25–32*, Warszawa 1994.

²⁸ K. Witkowska, *Powązki. Mówiące kamienie. Inskrypcje nagrobków cmentarza Powązkowskiego w Warszawie*, Kraków 2009.

²⁹ J. Chańko, *Stary cmentarz w Skierniewicach*, Warszawa–Łódź 1990.

³⁰ B. Cebula, O. Juda, *Inwentaryzacja cmentarza świętopawelskiego w Sandomierzu*, [w:] *Cmentarz świętopawelski w Sandomierzu. W dwóchsetlecie powstania*, P. Sławiński (red.), współpr. K.J. Rusiecki, Sandomierz 2010, s. 235–382.

³¹ P. Sławiński, *Cmentarz prawosławny w Sandomierzu*, Sandomierz 1998.

³² *Cmentarz parafialny w Miechowie*, zebra. i oprac. J. Mroźkiewicz, Kraków 2007.

³³ H. Grześkowiak, *Stary cmentarz w Ostrowie Wielkopolskim*, Ostrów Wielkopolski 1996; H. Momot, D. Momot, *Cmentarz parafialny przy ulicy Sienkiewicza w Mielcu*, Mielec 2001.

tów³⁴. Serię poświęconą cmentarzom wydała też instytucja ta w swoich *Studiach i materiałach*. W jej ramach w latach 90. XX wieku ukazały się *Wykazy zabytkowych cmentarzy w Polsce* z rozróżnieniem na 35 województw (według dawnego podziału administracyjnego)³⁵. Każdy tom zawiera tabele obejmujące zestawienie wszystkich cmentarzy z podziałem na gminy. Zamieszczono tam informacje o lokalizacji cmentarza, właścicielu, rodzaju (wyznaniowy, epidemiczny, wojenny itp.), dacie powstania, a także m.in. o zabytkowej powierzchni, pomnikach przyrody czy zabytkach architektury. Bez wątpienia ujęte w poszczególnych zeszytach informacje stanowią podstawę do rozpoczęcia projektów terenowych, zawierają bowiem najważniejsze fakty dotyczące cmentarzy.

Warto też nadmienić, że oprócz realizowanych projektów inwentaryzacyjnych i ewidencyjnych, kończących się publikowaniem materiałów, na rynku wydawniczym w Polsce równolegle ukazują się także opracowania poszczególnych cmentarzy, skupiające się całościowo na ich historii, rozplanowaniu, rozwoju, odprawianych na nich pogrzebach, sztuce i najwybitniejszych pochowanych tam osobach³⁶.

Polskie dziedzictwo sepulkralne poza granicami kraju

Projekt *Corpus inscriptionum Poloniae*, rozpoczęty w czasach komunistycznych, nie mógł objąć, tak jak i inne wydawnictwa poświęcone cmentarzom w tym czasie, polskich inskrypcji nagrobnych zlokalizowanych na tzw. ziemiach zabużańskich, a więc dawnych Kresach Wschodnich. Dopiero wydarzenia minionego dwudziestolecia, a przede wszystkim otwarcie granic, przyczyniły się do ogromnego zainteresowania nimi. Wzorem *Corpus inscriptionum Poloniae* w krakowskim środowisku akademickim zrodził się analogiczny projekt poświęcony pomnikom epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie, w ramach którego dotychczas ukazały się cztery tomy³⁷. Równolegle do badań nad inskrypcjami na budynkach prowadzono

³⁴ *Zabytkowe cmentarze i mogiły łomżyńskiego*, oprac. E. Szerszeń, Warszawa 1991; *Województwo ostrołęckie*, oprac. W. Mosakowska, Warszawa 1992; *Województwo tarnobrzskie*, oprac. M. Florek, Warszawa 1995; *Województwo białkopodlaskie*, oprac. J. Maraśkiewicz, Warszawa 1995; *Województwo bielsko-bialskie*, oprac. T. Śledzikowski, Warszawa 1995; *Zabytkowe cmentarze – woj. łódzkie*, oprac. A. Lewkowska, W. Walczak, Warszawa 1996; *Zabytkowe cmentarze – województwo bydgoskie*, oprac. O. Romanowska-Grabowska, Warszawa 1996.

³⁵ *Wykaz zabytkowych cmentarzy w Polsce*, zesp. red. A. Michałowski, A. Sulimierska, E. Baniukiewicz, z. 1–35, Warszawa 1996–1998.

³⁶ Zob. np.: S. Potępa, *Cmentarz Stary na Zablociu w Tarnowie*, Tarnów 1986; M. Gmitter i in., *Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie*, Lublin 1990; G. Studnicki, *Cmentarz parafialny w Wadowicach*, Wadowice 1997; W. Helwin, *Stary Cmentarz w Rzeszowie 1792–1909. Na 650-lecie Miasta Rzeszowa przypadające w 2004 roku*, Rzeszów 2002; I. Zając, *Aleje pamięci. Przemyskie cmentarze*, Przemyśl 2004; B. Urbańska, *Cmentarz średzki, Środa Wielkopolska 2004; Cmentarz rzymskokatolicki w Radomiu przy dawnym trakcie starokrakowskim, obecnie ul. B. Limanowskiego*, R. Brykowski (red.), cz. 1–5, Radom 1997–2007; A. Dopart, *Stary Cmentarz Katolicki w Pabianicach 1824–2004*, Pabianice 2008.

³⁷ *Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, W. Drelicharz (red.), t. 1: *Ziemia lwowska dawnego województwa ruskiego*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005; t. 2: *Dawne województwo*

również prace epigraficzne na cmentarzach znajdujących się na ziemiach obecnie należących do Ukrainy. Celem było skatalogowanie wszystkich zachowanych grobów z napisami w alfabecie łacińskim, a więc przede wszystkim udokumentowanie polskiego dziedzictwa sepulkralnego na Wschodzie. Wyniki tych prac opublikowano jak na razie w jednym, pierwszym tomie cyklu³⁸. Warto zwrócić uwagę, że każdy opis cmentarza zawiera nie tylko wykaz nagrobków z inskrypcjami, ale także jego historię, schemat, informacje o usytuowaniu w przestrzeni, środowisku naturalnym itd.

Prócz Krakowa także inne ośrodki badawcze podejmowały działania inwentaryzatorskie na Ukrainie oraz w Polsce. Warto tu wspomnieć o rzeszowsko-lwowskiej inicjatywie mającej na celu inwentaryzowanie cmentarzy pogranicza polsko-ukraińskiego z pominięciem kwestii narodowościowych. Zespół wyznaczył sobie za zadanie spisywanie faktycznego stanu cmentarzy, stąd wydane w ramach serii tomy prezentują zarówno polskie, jak i ukraińskie inskrypcje z grobów mieszanego etnicznie terytorium. Dotychczas ukazały się tomy poświęcone: gminie Krempna w powiecie jasielskim w Polsce, powiatowi Mościska, Samborowi i Staremu Samborowi; ostatni zaś, niesłyszany ważny, zawiera inskrypcje nagrobne z Tarnopola³⁹.

Cmentarzami na Wschodzie zajmowali się nie tylko historycy, ale również historycy sztuki. Najbardziej zaawansowane prace z tej perspektywy prowadzili w minionych latach na terenie Ukrainy badacze z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W ramach *Serii C* cyklu *Zabytki Kultury Polskiej poza Granicami Kraju* ukazały się zeszyty dotyczące cmentarzy z terenu dawnego powiatu borszczowskiego i czortkowskiego, a także cmentarza miejskiego w Buczaczu⁴⁰. Głównym atutem publikacji wydanych w ramach tej serii jest fachowość w opisie architektonicznym nagrobków, katalogowanych zresztą – tak jak w przypadku serii rzeszowskiej – bez rozróżnienia na ich narodowy charakter, a więc nagrobki z inskrypcjami kutymi bądź rytymi w alfabecie łacińskim i cyrylicim.

Ponadto ukazuje się też seria wydawnicza pod tytułem *Polskie Dziedzictwo Kulturalne*, mająca na celu udokumentowanie spuścizny narodowej poza granicami kraju. W ramach *Serii B*, zatytułowanej: *Wspólne Dziedzictwo*, opublikowane zostały prace poświęcone wołyńskim cmentarzom: w Krzemieńcu, opisująca polskie groby na tamtejszych nekropoliach (cmentarzu Tunickim, Bazylińskim, Katolickim, Ka-

podolskie, oprac. P. Kuliszewicz, Kraków 2005; t. 3: *Ziemia przemyska dawnego województwa ruskiego*, oprac. A. Marzec, Kraków 2008; t. 4: *Kamieniec Podolski*, oprac. P. Rabiej, Kraków 2009.

³⁸ *Inskrypcje polskich grobów na cmentarzach Podola*, t. 1: *Czerwonogród, Jagielnica, Jazłowiec, Kupin, Mielnica Podolska, Międzybóż, Salówka, Stara Sieniawa, Zaleszczyki*, W. Drelicharz (red.), wyd. tenże i in., Kraków 2004.

³⁹ *Inscriptiones funebres in confinio Poloniae et Ucrainae repertae*, t. 1: *Gmina Krempna*, L. Morawiecki (red.), oprac. J. Berdowska i in., Rzeszów 1999; t. 2: *Województwo lwowskie. Powiat Mościska, Sambor, Stary Sambor*, L. Morawiecki (red.), oprac. J. Bajsarowicz i in., Rzeszów 2004; t. 4: *Województwo tarnopolskie. Tarnopol*, L. Morawiecki (red.), Rzeszów 2004.

⁴⁰ A.S. Czyż, B. Gutowski, P. Janowczyk, *Cmentarze dawnego powiatu borszczowskiego*, Warszawa 2004; A.S. Czyż i in., *Cmentarze dawnego powiatu czortkowskiego*, Warszawa 2007; A.S. Czyż, B. Gutowski, *Cmentarz miejski w Buczaczu*, Warszawa 2009. Recenzja tej ostatniej pozycji ukazała się w „Krakowskim Piśmie Kresowym” 2 (2010), s. 215–217.

łan tyr oraz Żydowskim)⁴¹, oraz – kilka lat później – w Kowlu, zawierająca opisy zinventaryzowanych nagrobków wraz z inskrypcjami, a także plany cmentarzy i kwater wraz ze szczegółowymi ich opisami⁴².

Poza teren Ukrainy wychodzi z kolei seria wydawana przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Narodową Instytucję Kultury (NIK) w Warszawie. W ramach prac podjętych przez inwentaryzatorów przygotowano materiał dotyczący cmentarza polskiego w Żytomierzu na Ukrainie oraz katolickiego cmentarza w Mińsku, a także innych nekropolii na terenie dawnego województwa poleskiego⁴³. Chociaż seria obejmuje zaledwie trzy tomy, z których ostatni ukazał się w 2000 roku, to jednak w kolejnych latach w innych wydawnictwach pojawiły się książki będące niejako kontynuacją serii, zresztą autorstwa tych samych osób. Można się zatem zapoznać z publikacjami tytułowanymi jako *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej*. W ramach tej *quasi*-serii wydano monografie poświęcone cmentarzom wschodniej Białostocczyzny, białoruskiej części Wileńszczyzny oraz Nowogródzczyzny⁴⁴. Poza serią swojego opracowania doczekał się również cmentarz farny w Grodnie na Białorusi⁴⁵.

Prócz omówionych serii pojawiają się też mniej czy bardziej profesjonalne publikacje dotyczące cmentarzy na Kresach Wschodnich, gdzie znajdują się polskie groby. Należy tu wspomnieć o historykach amatorach, którzy z pasji, nie stosując akademickiej metodologii, podejmują się badań cmentarnych na Wschodzie. Warto wymienić tu czterotomową publikację Zbigniewa Hausera, podróżnika. Odwiedzając wiele cmentarzy na Ukrainie, odnotowywał on inskrypcje z odnalezionych polskich grobów⁴⁶. Chociaż praca nie jest tak dokładna, jak opracowania uniwersyteckich grup inwentaryzatorskich, to jednak autorowi udało się samodzielnie odwiedzić więk-

⁴¹ Krzemienieckie nekropolie. *Cmentarz Polski oraz zabytki sztuki nagrobnej w Krzemieńcu*, oprac. B. Marcisz, Sz. Rudka, Warszawa 1999.

⁴² A.F. Sulik, *Cmentarz polski w Kowlu. Część dwuwyznaniowego cmentarza rzymskokatolickiego i prawosławnego*, Poznań 2006.

⁴³ *Cmentarze na Dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej*, t. 1: *Rzymskokatolicki Cmentarz Kalwaryjski w Mińsku na Białorusi*, R. Brykowski (red.), oprac. T. Czeniawska, A. Jaroszewicz, Warszawa 1996 (suplement do tej publikacji, w opracowaniu Aleksandra Jaroszewicza, ukazał się w 2000 roku); t. 2: *Cmentarz polski w Żytomierzu. Materiały inwentaryzacyjne wykonane przez Katedrę Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach*, oprac. i wstęp T.M. Rudkowski, Warszawa 1999; t. 3: A. Lewkowska, J. Lewkowski, W. Walczak, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Województwo poleskie na obszarze Republiki Białorusi*, Warszawa 2000.

⁴⁴ A. Lewkowska, W. Walczak, J. Lewkowski, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Wschodnie powiaty dawnego województwa białostockiego (obecnie na terenie Białorusi)*, Warszawa 2007; tenże, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Województwo wileńskie na obszarze Republiki Białorusi*, Warszawa 2007; A. Lewkowska, J. Lewkowski, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Województwo nowogródzkie*, Warszawa 2008.

⁴⁵ J. Rozmus, J. Gordziejew, *Cmentarz farny w Grodnie. 1792–1939*, Kraków 1999.

⁴⁶ Z. Hauser, *Podróże po cmentarzach Ukrainy – dawnej Małopolski Wschodniej*, t. 1: *Województwo Stanisławowskie*, Warszawa 1998; t. 2: *Województwo Tarnopolskie*, wstęp T. Gąsowski, Kraków 2006; t. 3: *Województwo Lwowskie (część wschodnia)*, wstęp T. Gąsowski, Kraków 2007; t. 4: *Województwa: Wołyńskie, Podolskie, Braclawskie i Kijowskie. Aneks: Odessa, Północna Bukowina, Zadnieprze, Mołdowa, Gruzja*, wstęp T. Gąsowski, Kraków 2009. Recenzja trzech ostatnich, niedawno wydanych tomów, została opublikowana w „Krakowskim Piśmie Kresowym” 2 (2010), s. 219–222.

szość polskich cmentarzy na terenie wschodniego sąsiada Polski i odnotować groby, których każdego roku ubywa wskutek działań przyrody i człowieka. Bez wątpienia *Podróże po cmentarzach Ukrainy* mogą stanowić punkt wyjścia dla przyszłych badań podejmowanych na cmentarzach odwiedzonych przez Hausera.

Warto też nadmienić, że nie wszystkie przedsięwzięcia inwentaryzacyjne wiążą się z wydaniem opracowania. Wiele projektów niestety upada, część materiałów czeka dopiero na publikację, w innych jeszcze przypadkach poszczególne grupy badawcze deponują karty z projektu w archiwum Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W takiej sytuacji znajdują się obecnie m.in. materiały z cmentarza chrześcijańskiego w Czerniowcach, cmentarza Bajkowego w Kijowie oraz cmentarza Stryckiego we Lwowie. Co istotne, od 2009 roku trwają też prace nad najsłynniejszą kresową nekropolią – Cmentarzem Łyczakowskim we Lwowie – prowadzone przez zespół polsko-ukraiński⁴⁷. Dotychczas bowiem cmentarz ten mógł się poszczycić publikacjami co najwyżej albumowymi, przewodnikowymi lub popularyzatorskimi. Najwięcej uwagi Cmentarzowi Łyczakowskiemu, oraz sąsiadującemu z nim Obrońców Lwowa (obecnie Orląt Lwowskich), poświęcił w minionych dwóch dekadach Stanisław Sławomir Nicieja. Są to jednak prace bardziej popularyzatorskie⁴⁸. Wyjątek stanowią dwa obszernie artykuły ks. Józefa Wołczańskiego, który sporządził katalog grobów duchowieństwa trzech obrządków, znajdujących się na Cmentarzach Łyczakowskim oraz Janowskim⁴⁹.

Podobnie jak Łyczaków, równie słynna wileńska Rossa nie doczekała się naukowej monografii. Ukazały się jedynie, swoją drogą bardzo wnikliwe i niezwykle interesujące, opracowania o inskrypcjach wierszowanych na Wileńszczyźnie generalnie⁵⁰ oraz walorach krajobrazowych i architektonicznych wileńskich cmentarzy z bardzo dokładnymi schematami nagrobków i planami nekropoli⁵¹. W obu przypadkach cmentarz Na Rossie stanowi jeden z istotniejszych przykładów w tych książkach. Poza literaturą naukową ukazało się też немало przewodników i dzieł popularnych na temat wileńskiego cmentarza⁵².

⁴⁷ T.M. Rudkowski, *Piętnaście lat inwentaryzacji cmentarzy na Ukrainie*, [w:] *Sztuka cmentarzy w XIX i XX wieku*, A.S. Czyż, B. Gutowski (red.), Warszawa 2010, s. 307–314.

⁴⁸ S.S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1988 (wyd. 2, Wrocław 1990); tenże, *Łyczaków – dzielnica za Styksem*, Wrocław 1998; tenże, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław 1990; tenże, *Panteon Orląt Lwowskich 1918–1922. Powstanie, unicestwienie, odbudowa*, Warszawa 1992; tenże, *Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie oraz ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, Opole 2010 (wyd. 2, Opole 2011).

⁴⁹ J. Wołczański, *Katalog grobów duchowieństwa rzymskokatolickiego, greckokatolickiego i ormiańskokatolickiego na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie*, „*Nasza Przyszłość*” 87 (1997), s. 323–374; tenże, *Katalog grobów duchowieństwa i sióstr zakonnych obrządku łacińskiego i greckokatolickiego na cmentarzu Janowskim we Lwowie*, „*Nasza Przyszłość*” 88 (1997), s. 255–294.

⁵⁰ K. Syrnicka, *Polska epigrafika nagrobna na Wileńszczyźnie. Tradycja i współczesność*, Wilno–Lublin 2001.

⁵¹ E. Małachowicz, *Krajobraz i architektura cmentarzy wileńskich*, Warszawa 1996.

⁵² Por. J. Ciechanowicz, B. Kosman, M. Kosman, *Na wileńskiej Rossie*, Poznań 1990; M. Jackiewicz, *Wileńska Rossa. Przewodnik po cmentarzu*, Olsztyn 1993; E. Małachowicz, *Cmentarz Na Rossie w Wilnie*, Wrocław 1993; M. Kosman, *Cmentarze dawnego Wilna*, Toruń 1994; K. Marczyk, *Mały leksykon wileńskiej Rossy*, [Wilno 1998].

O szerokich zainteresowaniach cmentarzami na Wschodzie świadczą głównie chęci ratowania, tudzież zachowania przynajmniej na papierze, utraconego dziedzictwa materialnego (jakim są cmentarze), które nie znalazło się w granicach współczesnej Polski. Z równie patriotycznych pobudek powstało wiele publikacji, mających przypominać Polaków pochowanych na obczyźnie. Prekursorami tego typu badań byli jeszcze w XIX wieku Eustachy Marylski⁵³ oraz Ignacy Polkowski⁵⁴, piszący o polskich grobach w innych krajach. Na szerszą skalę problemem zajęto się jednak dopiero od lat 80. XX wieku. Wówczas zaczęły się ukazywać kolejne opracowania poświęcone cmentarzom oraz polskim grobom na nekropoliach europejskich i światowych.

Najwięcej publikacji na temat polskich grobów w świecie dotyczy cmentarzy francuskich⁵⁵, ale polscy badacze interesowali się także śladami swoich rodaków, głównie żołnierzy, na nekropoliach w: Danii⁵⁶, Iranie⁵⁷, Izraelu⁵⁸, Kanadzie⁵⁹, Libanie⁶⁰, Niemczech⁶¹, Uzbekistanie⁶², Wielkiej Brytanii⁶³, na Łotwie⁶⁴ czy we Wło-

⁵³ E. Marylski, *Pomniki i mogiły Polaków na cmentarzach zagranicznych*, Warszawa 1860 (reprint: Warszawa 1980).

⁵⁴ I. Polkowski, *Groby i pamiątki polskie w Rzymie*, Dreżno 1870.

⁵⁵ *Cmentarz Polski w Montmorency*, oprac. J. Skowronek, A. Bochenek, M. Cichowski, K. Filipow, Warszawa 1986; *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu. Montmartre, Saint Vincent, Batignolles*, A. Biernat (red.), Warszawa 1986; *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu. Père Lachaise*, A. Biernat (red.), Warszawa 1991; *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu. Montparnasse*, red. i oprac. M. Gmurczyk-Wrońska, A. Wroński, Warszawa 1991; *Inskrypcje grobów polskich na cmentarzach w Paryżu. Neuilly, Vaugirard, Montrouge, Clichy, Gentilly, Grenelle*, red. i oprac. M. Gmurczyk-Wrońska, A. Wroński, Warszawa 1992; *Polacy pochowani na cmentarzu Montmartre oraz Saint-Vincent i Batignolles w Paryżu. Praca zbiorowa*, A. Biernat, S. Górzyński, R. Bielecki i in. (red.), Warszawa 1999; I.M. Dacka-Górzyńska, S. Górzyński, P. Ugniewski, *Polacy pochowani na cmentarzu w Montrésor*, Warszawa 2008.

⁵⁶ E.F.K. Zarudzki, *Polegli za Polskę. Polscy i brytyjscy lotnicy na cmentarzach duńskich*, Kopenhaga 2004.

⁵⁷ A. Przewoźnik, *Polskie cmentarze wojenne w Iranie*, Warszawa 2002; P. Żaroń, *Wykaz cmentarzy i zmarłych żołnierzy, junaków Armii Polskiej w ZSRR i Iranie w latach 1941–1942*, Toruń 2004.

⁵⁸ A. Patek, *Polski cmentarz w Jerozolimie. Polacy pochowani na cmentarzu katolickim na górze Syjon*, Kraków 2009.

⁵⁹ R.C. Corrigan, E.M. Chippior, *Wilno Roman Catholic Cemeteries. St. Stanislaus Cemetery, Hagarty Township, Lot 33 Concession. St. Mary's Cemetery, Hagarty Township, Lot 33 Concession 4*, [Wilno (Kanada)] 1999; *Polskie groby na cmentarzu w Saint Sauveur-Des-Monts, Quebec, Kanada*. Przewodnik, zebr. i oprac. E. Howska, Montréal [b.d.].

⁶⁰ *W kraju cedrów*, oprac. D. Abramciów, M. Zielińska-Schemaly, Warszawa 2010.

⁶¹ P. Roguski, *Cmentarz Polski w Dreźnie. Pomniki i groby polskie na starym cmentarzu katolickim (Alter Katholischer Friedhof) w Dreźnie*, Katowice 2000.

⁶² R. Piątek, J. Platajs, *Polskie cmentarze wojenne w Uzbekistanie*, Warszawa 2011.

⁶³ A. Suchcitz, „Non omnis moriar”... *Polacy na londyńskim cmentarzu Brompton*, Warszawa 1992; K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, t. 1–2, Kraków 1995–2001; też, *Polskie groby na cmentarzach północnej Walii*, Kraków 2004; też, A. Suchcitz, „Zostanie po nich nikły ślad...”. *Polskie groby na cmentarzach w Laxton Hall, Pitsford Hall, Fawley Court i Henley-on-Thames*, Kraków 2007. Warto też wspomnieć anglojęzyczną pracę: R.M. Ostrycharz, *Polish War Graves in Scotland. A Testament to the Past. A Record of the Graves of Members of the Polish Armed Forces, Including Civilians, and Those Who Served in the Polish Resettlement Corps (1940 to 1949)*, [Glasgow] 1999.

⁶⁴ *Cmentarz św. Michała w Rydze. Ślady polskie na ziemi jelgawskiej. Cmentarz katolicki w Dyneburgu. Ślady polskie w Bukmiuży*, J. Sozański (red.), oprac. J. Głowecka, J. Radzyna, H. Szakiel, Ryga 1996.

szech⁶⁵. W ostatnim czasie pojawia się też wiele ambitnych projektów, mających na celu udokumentowanie polskich śladów w różnych państwach. Całkiem niedawno na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie zorganizowano przedsięwzięcie, którego uczestnicy podjęli się wysiłku zbadania polskich cmentarzy w Afryce Wschodniej. Pochowani tam to głównie żołnierze armii Andersa. Część z nich nie kontynuowała marszu z generałem, lecz zakładała na Czarnym Łądzie osiedla w latach 40. i 50. XX wieku. Rezultaty prac inwentaryzacyjnych można zobaczyć w Internecie⁶⁶.

Ten kierunek badań wciąż pozostaje jednak zaledwie tknięty. Przed badaczami polskich cmentarzy otwiera się ogromna perspektywa badań, wszak ludność polska nie tylko walczyła na terenach Europy, ale także od stuleci, wskutek migracji, zamieszkiwała w różnych zakątkach świata. Karolina Grodziska podkreśla jednak, że proces niszczenia polskich cmentarzy i grobów, które określa jako polonika, postępuje, z czego wynika oczywista potrzeba spisywania, inwentaryzowania i otaczania tego typu obiektów opieką⁶⁷.

Groby wojenne

Jak wspomniano powyżej, polskie badania cmentarne prowadzone na obczyźnie dotyczą głównie grobów polskich żołnierzy. Równolegle jednak także w kraju można zaobserwować istny *boom* związany z problematyką cmentarzy wojennych. Jedynie grobami i cmentarzami powstańców polskich z XIX wieku, uznawanymi w myśl ustawy także za wojenne, nie interesowano się dotychczas zbyt często. Oprócz wspomnianej już pracy Białyni-Chołoddeckiego o grobowcach powstańców w Galicji Wschodniej, warto wspomnieć o książce na temat grobów powstańców styczniowych w Lublinie⁶⁸ oraz o pracy Tadeusza Swata poświęconej mogiłom powstańców styczniowych, rozsianych po całym terytorium przedrozbiorowej Rzeczypospolitej⁶⁹. Zazwyczaj miejscami pochówku powstańców badacze zajmują się niejako przy okazji badań nad poszczególnymi cmentarzami, gdzie ich groby się znajdują.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się natomiast cmentarze fundowane podczas i po I wojnie światowej, głównie na terenie dawnej Galicji. Literatura przedmiotu jest już tak obszerna, że nie sposób jej w tym miejscu zaprezentować w całości. Co więcej, całkiem niedawno stan badań dotyczący cmentarzy wojskowych

⁶⁵ M.I. Kwiatkowska, *Groby polskie na cmentarzach Rzymu*, Warszawa 1999. Warto też wspomnieć o przewodniku dominikanina Adama Studzińskiego – *Przewodnik po polskich cmentarzach wojennych we Włoszech: Monte Cassino, Loreto, Bolonia, Casamassima. Przewodnik z pełnym spisem poległych i dokładnym rozmieszczeniem grobów na 50. rocznicę bitwy o Monte Cassino*, Warszawa 1994.

⁶⁶ Zob. stronę projektu: <http://polskiecmentarzewafryce.eu/> (dostęp: 3.12.2011).

⁶⁷ K. Grodziska, *Grób emigranta na nieswojej ziemi*, [w:] *Śmierć, przestrzeń, czas, tożsamość w Europie Środkowej około 1900. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8–10 grudnia 1996*, K. Grodziska, J. Purchla (red.), Kraków 2002, s. 129–180.

⁶⁸ *Groby uczestników powstania styczniowego na cmentarzach Lublina*, oprac. Z. Bieleń, Lublin 1985.

⁶⁹ T. Swat, *Gloria victis. Mogiły poległych z okresu Powstania Styczniowego 1863–1864 roku na ziemiach polskich*, Pruszków 2004.

na terenie zachodniej części dawnego zaboru austriackiego opublikowała w jednym ze swoich artykułów Beata Nykiel⁷⁰. Powołując się na wspomnianą autorkę, należy przypomnieć, że do lat 80. XX wieku problematyka cmentarna, zwłaszcza kwestia grobów żołnierzy I wojny światowej, pozostawała na marginesie literatury z powodów propagandowych. Cmentarzami zajmowali się raczej entuzjaści historii lokalnej i przewodnicy górscy, którzy odwiedzali malowniczo położone cmentarze. Z prac wydanych jeszcze w PRL na uwagę zasługuje przewodnik Romana Frodymy o cmentarzach w rejonie Beskidu Niskiego i Pogórza, napisany w 1986 roku. Dzieśiąc lat później został on wydany jako pierwsza część trzyszytomowego przewodnika po galicyjskich nekropoliach wojennych⁷¹. Pierwszą polską publikacją naukową była natomiast książka Urszuli Oettingen pt. *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*⁷².

Jak uważa Beata Nykiel, do właściwego rozwoju tej gałęzi badań nad cmentarzami przyczynił się reprint, a następnie tłumaczenie najważniejszej niemieckiej książki poświęconej cmentarzom z okresu I wojny światowej – *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915* w opracowaniu Jerzego Dragomira⁷³. Badacz ten prowadził prace nad sporządzeniem wykazu pochowanych na tychże nekropoliach przez wiele lat, a swój wysiłek zwięździł trzyszytomową publikacją, będącą do dziś fundamentalną pracą dla zainteresowanych cmentarzami z tego okresu w Galicji⁷⁴. W minionych dwóch dekadach ukazało się ponadto wiele innych książek poświęconych poszczególnym cmentarzom albo regionom, w których owe się znajdują – niekiedy ze szczegółowymi opisami nekropolii oraz grobów, a także fotografiami i planami⁷⁵. Warto w tym miejscu wspomnieć przede wszystkim o publikacjach zbiorowych, będących pokłosiem kilkukrotnie już organizowanych w Gorlicach międzynarodowych konferencji pt. *Znaki pamięci – śladami I wojny światowej*. Liczne

⁷⁰ B. Nykiel, *Zachodniogalicyskie cmentarze z I wojny światowej. Stan badań*, [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 3, A. Kawalec, W. Wierzbiniak, L. Zaszkilniak (red.), wstęp J. Maternicki, Rzeszów 2011, s. 292–317.

⁷¹ R. Frodyma, *Galicyjskie cmentarze wojenne. Przewodnik*, t. 1: *Beskid Niski i Pogórze. Opisy 144 cmentarzy*, Warszawa–Pruszków 1995; t. 2: *Okolice Tarnowa. Opisy 102 cmentarzy*, Pruszków 1997; t. 3: *Brzesko–Bochnia–Limanowa. Opisy 155 cmentarzy*, Pruszków 1998. Zob. też tenże, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej na ziemi tarnowskiej. Przewodnik turystyczny*, Krosno 2006.

⁷² U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa–Kraków 1988.

⁷³ R. Broch, H. Hauptmann, *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914–1915*, Tarnów 1993; ciż sami, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, przekł. H. Sznytka, oprac., wstęp i przypisy J.J.P. Dragomir, Tarnów 1994.

⁷⁴ J.J.P. Dragomir, *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918). Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. 1–3, Tarnów 1999–2005.

⁷⁵ Zob. np. J. Schubert, *Austriackie cmentarze wojenne w Galicji z lat 1914–1918*, Kraków 1992; I. Zając, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej z terenu powiatów: jarosławskiego, lubaczewskiego, przemyskiego, przeworskiego w województwie podkarpackim*, Przemyśl 2001; M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004; M. Powierza, *Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej na terenie Puszczy Białej*, Wyszaków 2007; M. Koziół, *Groby, kwatery i cmentarze wojenne z lat 1914–1920 na terenie Gminy Kraków*, Kraków 2008; P. Orman, K. Orman, *Wielka Wojna na Jurze. Przebieg wydarzeń i cmentarze wojenne I wojny światowej między Krakowem a Częstochową*, Kraków 2008.

artykuły zamieszczone w tych zbiorach łączą się ściśle z tematyką cmentarzy z okresu I wojny światowej i dotyczą wachlarza zagadnień związanych z tego typu obiektami – pochowanych, bitew, detali architektonicznych poszczególnych cmentarzy, ich architektów, w końcu historii samych miejsc pochówków⁷⁶. Niestety, zakres badań nad cmentarzami galicyjskimi w Polsce ogranicza się przede wszystkim do terenów obecnie znajdujących się w granicach państwa polskiego. Pomija się cmentarze na Zachodniej Ukrainie. Wciąż brakuje też ogólnego opracowania poświęconego cmentarzom z okresu I wojny światowej na obszarze całej Galicji czy w ogóle na ziemiach polskich.

Zajmowano się cmentarzami wojennymi poza terenem dawnego zaboru austriackiego, ale nie w tak szerokim zakresie jak znajdującymi się na południu Polski. Wspominany już w tym artykule Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu NIK zainicjował swoją własną serię poświęconą cmentarzom z I wojny światowej (*Cmentarze I Wojny Światowej*), ale w jej ramach udało się wydać zaledwie dwa tomy. Jeden z nich został poświęcony cmentarzom na terenie Galicji Zachodniej, drugi zaś – znajdującym się na terenie dawnego województwa olsztyńskiego⁷⁷.

Literatura dotycząca cmentarzy z grobami żołnierzy II wojny światowej jest o wiele bardziej skąpa. Warto jednak wymienić publikację Barbary Uliasz, która zebrała informacje o miejscach pochówku z I i II wojny światowej na Podkarpaciu oraz opracowała ewidencję spoczywających tam żołnierzy⁷⁸. Jan Władysław Bonikowski opracował z kolei wykaz grobów więźniów z okresu 1939–1956, zabitych w Rawiczu, Miejskiej Górze i Żmigrodzie⁷⁹. Niektórzy łączą inwentaryzację grobów wojskowych i powstańczych z innymi miejscami pamięci – m.in. pomnikami czy tablicami pamiątkowymi⁸⁰. Są też opracowania bardziej szczegółowe – dotyczące konkretnych regionów w Polsce. W 1997 roku w Siedlcach ukazała się książka poświęcona grobom wojennym na Podlasiu z obszernym wykazem żołnierzy pochowanych na tamtejszych cmentarzach⁸¹. Najwięcej jest literatury o charakterze popularnym, niemniej są to pozycje cenne, mogące służyć kiedyś za podstawę do bardziej szczegółowych badań⁸².

⁷⁶ Dotychczas odbyło się pięć sesji. Wydano następujące publikacje: *Materiały z konferencji naukowej „Znaki Pamięci”*. Gorlice 27.10.2007 r., M. Dziedziak (red.), Gorlice 2008; *Materiały z konferencji naukowej „Znaki Pamięci II. Śladami I wojny światowej”*. Gorlice 25.10.2008, M. Łopata (red.), Gorlice 2009; *Materiały z konferencji naukowej „Znaki Pamięci III. Śladami I wojny światowej”*. Gorlice 24.10.2009, M. Łopata (red.), Gorlice 2010; *Materiały z Konferencji naukowej Znaki Pamięci IV – w 95. rocznicę bitwy gorlickiej*. Gorlice 02.05.2010 r., M. Łopata, K. Ruszała (red.), Gorlice 2011.

⁷⁷ *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, oprac. W. Knercer, Warszawa 1995; O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914–1918*, Warszawa 1995.

⁷⁸ B. Uliasz, *Cmentarze, kwatery i mogiły wojenne na Podkarpaciu*, t. 1: Opis, t. 2: Ewidencja pochowanych, Rzeszów 2006.

⁷⁹ J.W. Bonikowski, *Groby więźniów 1939–1956 straconych, zamęczonych i zmarłych w Rawiczu, Miejskiej Górze i Żmigrodzie*, Rawicz 2001.

⁸⁰ M. Smoleń, *Tablice, groby i pomniki świadczące o przeszłości Nowego Sącza*, Nowy Sącz 1998.

⁸¹ E. Kospath-Pawłowski, H. Mierzwiński, *Groby wojenne na Podlasiu*, Siedlce 1997.

⁸² P. Ajdacki, P. Tywoniuk, *Cmentarze wojenne*. Warszawa, Otwock 2008.

Z innego powodu warto odnotować książkę Wiesława Olszewskiego – monumentalną, bogato ilustrowaną monografię poświęconą wszystkim cmentarzom położonym na stokach poznańskiej Cytadeli⁸³. Autor tej pracy podjął trud zinwentaryzowania znajdujących się tam nagrobków: polskich, niemieckich, sowieckich, zarówno cywilnych, jak i najliczniej reprezentowanych – żołnierskich z okresu różnych konfliktów zbrojnych XIX–XX wieku (dodatkowo ze szczegółowym opisem każdego cmentarza i kwatery).

Chociaż literatura na temat cmentarzy wojennych, zwłaszcza tych z I wojny światowej, jest obfita, to jednak nie powstał żaden ogólnopolski program inwentaryzacji tego typu obiektów, tak jak to było np. w przypadku *Corpus inscriptionum Poloniae*. Pewną nadzieję dają prowadzone obecnie projekty, których uczestnicy prezentują swoje wyniki w Internecie. Szczególnie godna uwagi jest strona portalu *Groby wojenne na terenie Małopolski*, tworzona na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie we współpracy ze studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Pedagogicznego. Celem tego przedsięwzięcia jest zebranie informacji o wszystkich cmentarzach i grobach wojennych rozsianych na terenie województwa małopolskiego, poczynając od konfederacji barskiej, a skończywszy na czasach represji stalinowskich⁸⁴. Chociaż prezentowane wyniki – opisy poszczególnych cmentarzy bądź pochówków – nie zostały opatrzone aparatem naukowym, to jednak bez wątpienia już dziś prognozują, że przynajmniej dla jednego województwa w Polsce powstanie w niedalekiej przyszłości dosyć kompletna i jednocześnie ogólnodostępna baza wszystkich obiektów tego typu, a to umożliwi kolejne badania. Co więcej, opracowanie takiej bazy, w myśl artykułu 2 Ustawy o grobach i wojennych cmentarzach, wymusi – „bez względu na narodowość i wyznanie osób w nich pochowanych oraz formacje, do których osoby te należały” – pielęgnowanie i otaczanie tych miejsc „szacunkiem i powagą”⁸⁵.

Cmentarze mniejszości narodowo-etnicznych

Zainteresowanie pochówkami przedstawicieli narodowości innych niż polska nie kończy się jednak na cmentarzach wojennych, aczkolwiek problematyka ta, w krajowych badaniach cmentarnych, jest na drugim planie.

Największą mniejszością religijną na terenie obecnej Polski do II wojny światowej byli Żydzi, stąd też ich dziedzictwo sepulkralne wydaje się największe. Zwłaszcza w ostatnich latach pojawiło się dużo publikacji traktujących o żydowskich kirkutach. Wiele z nich warsztatowo nie ustępuje literaturze epigraficznej poświęconej polskim

⁸³ W. Olszewski, *Cmentarze na stokach poznańskiej Cytadeli*, Poznań 2008.

⁸⁴ Zob. <http://www.muw.pl/grobywojenne> (dostęp: 3.12.2011).

⁸⁵ Ustawa z dn. 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, art. 2.

cmentarzom⁸⁶, inne zaś mają charakter raczej popularny⁸⁷. Pojawia się też literatura nie tyle skupiająca się na poszczególnych cmentarzach, ile analizująca same macewy, przedstawienia, treści itd. Warto tu wspomnieć prace metodologiczne w zakresie epigrafiki żydowskiej autorstwa Andrzeja Trzczińskiego⁸⁸, książkę Marcina Wodzińskiego na temat chasydzkiej literatury nagrobnej⁸⁹ czy w końcu artykuł Leszka Hońdy omawiający kwestię organizacji cmentarza, inskrypcji i przedstawień symbolicznych⁹⁰.

Również zainteresowanie niemieckim dziedzictwem sepulkralnym – zwłaszcza na tzw. Ziemiach Odzyskanych, dawniej należących do Niemiec. W czasach komunistycznych zajmowanie się niemiecką przeszłością tych ziem było niemożliwe, wręcz dokonywano celowej dewastacji niemieckich cmentarzy. Nie ma więc bogatej literatury na ten temat⁹¹. Niemniej jednak zagadnienie to nie jest obce badaczom cmentarzy i nie pomija się go na różnego typu konferencjach przedmiotowych⁹².

Prócz książek o cmentarzach niemieckich i żydowskich w ostatnich dwóch dekadach pojawiły się też prace poświęcone cmentarzom należącym do innych grup etnicznych i wyznaniowych: Ukraińców⁹³, Łemków⁹⁴, Tatarów⁹⁵ czy – stosując inne kryterium klasyfikacji – opisujące cmentarze prawosławne⁹⁶ i ewangelickie⁹⁷.

⁸⁶ W ostatnich latach ukazały się: H. Kroszczor, H. Zimler, *Cmentarz żydowski w Warszawie*, Warszawa 1983; M. Łagiewski, *Stary cmentarz żydowski we Wrocławiu*, Wrocław 1986; *Cmentarz żydowski w Pilicy. Rys historyczny i materiały inwentaryzacyjne*, L. Hońdo (red.), oprac. L. Hońdo, D. Rozmus, A. Witek, Kraków 1995; D. Muszyńska, L. Muszyński, *Cmentarz żydowski w Łodzi*, Łódź 1995; D. Rozmus, *Cmentarze żydowskie Ziemi Olkuskiej*, Kraków 1999; L. Hońdo, *Żydowski cmentarz w Tarnowie*, Kraków 2001; J. Proszyk, *Cmentarz żydowski w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2002; A. Trzcziński, M. Wodziński, *Cmentarz żydowski w Lesku*, cz. 1: *Wiek XVI i XVII*, Kraków 2002, cz. 2: *Wiek XVIII*, Lublin 2010; K. Kocjan i in., *Nowy Cmentarz Żydowski w Olkuszu*, Kraków 2004; *Cmentarze żydowskie w Sławkowie i Dąbrowie Górniczej*, L. Hońdo, D. Rozmus (red.), Kraków 2004; A. Trzcziński, J. Sobota, *Cmentarze żydowskie w Międzyrzeczu Podlaskim*, Lublin 2009; *200 lat Nowego Cmentarza Żydowskiego w Krakowie*, L. Hońdo (red.), Kraków 2010.

⁸⁷ M. Łagiewski, *Macewy mówią*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991; J. Jagielski, *Przewodnik po cmentarzu żydowskim w Warszawie przy ul. Okopowej 49/51*, z. 1–3, Warszawa 1995–1996.

⁸⁸ Zob. A. Trzcziński, *Symbole i obrazy. Treści symboliczne przedstawień na nagrobkach żydowskich w Polsce*, Lublin 1997; tenże, *Hebrajskie inskrypcje na materiale kamiennym w Polsce w XIII–XX wieku. Studium paleograficzno-epigraficzne*, Lublin 2007.

⁸⁹ M. Wodziński, *Groby cadyków w Polsce. O chasydzkiej literaturze nagrobnej i jej kontekstach*, Wrocław 1998.

⁹⁰ L. Hońdo, *Przestrzeń żydowskiego cmentarza*, [w:] *Śmierć, przestrzeń, czas...*, s. 196–214.

⁹¹ Warto wspomnieć o następujących pracach: bogato ilustrowanym albumie z obszernym wstępem: W. Kryński, T. Prażmowski, *Kamienie echa. Groby Niemców w Polsce*, Warszawa 1998, oraz monografię: T. Hinc, *Zapomniane cmentarze ewangelickie na terenie gminy Kościerzyna*, Kościerzyna 2010.

⁹² Zob. np. *O sztuce sepulkralnej na Śląsku. Materiały z sesji Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, 25–26 października 1996 roku, B. Czechowicz, A. Dobrzyński (red.), Wrocław 1997.

⁹³ R. Szagała, A. Kolańczuk, *Cmentarz prawosławny na Woli w Warszawie. Groby ukraińskie. Przewodnik*, Warszawa 2002.

⁹⁴ R. Dubec, A. Janczy, *Inwentaryzacja cmentarzy lemkowych w nieistniejących wsiach na terenie gmin Sękowa i Uście Gorlickie*, Gorlice 2007.

⁹⁵ A. Kołodziejczyk, *Cmentarze muzułmańskie w Polsce*, Warszawa 1998; A. Drozd, M.M. Dziekan, T. Majda, *Meczety i cmentarze Tatarów polsko-litewskich*, Warszawa 1999.

⁹⁶ P. Paszkiewicz, M. Sandowicz, *Cmentarz prawosławny w Warszawie*, Warszawa 1992; P. Sławiński, dz. cyt.

⁹⁷ J. i E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Reformowany w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989; E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Reformowany w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989.

Niewielki stopień naukowego zainteresowania cmentarzami należącymi do mniejszości etnicznych i wyznaniowych na ziemiach polskich odzwierciedla też sam stan tych cmentarzy. Anna Zglińska w swoim artykule przedstawia niepokojące statystyki dotyczące miejsc pochówku poszczególnych grup religijnych w Polsce. Wynika z nich, że w latach 90. zaledwie 5% cmentarzy luteranckich i kalwińskich było zadbanych, żydowskich – 30%, a katolickich – 60%. Z tego też powodu autorka sugeruje, aby – z racji braku zainteresowania cmentarzami przez instytucje państwowe – opiekę nad tego typu obiektami objęły m.in. szkoły czy lokalne stowarzyszenia⁹⁸.

Od inwentaryzacji do konserwacji

Badania inwentaryzatorskie oraz ewidencyjne stanowią podstawę do przeprowadzanych później na cmentarzach przedsięwzięć restauracyjnych, konserwacyjnych czy rewitalizacyjnych. Prace tego typu wciąż nie są popularne w Polsce i raczej dotyczą grobów najsłynniejszych osób pochowanych na znanych nekropoliach. Niemniej jednak istnieją różnego typu grupy, stowarzyszenia oraz organizacje troszczące się o godny wygląd miejsca spoczynku zmarłych lub po prostu o zachowanie tych zabytków dla przyszłości. Od 25 lat działa już Stowarzyszenie „Magurycz” (dawniej Nieformalna Grupa Kamieniarzy „Magurycz”), które doprowadziło do rekonstrukcji nagrobków na wielu cmentarzach pogranicza polsko-ukraińskiego⁹⁹. Warto też wspomnieć o inicjatywach dotyczących cmentarzy ewangelickich, pomorskich. W kujawsko-pomorskim jest organizowany projekt „Tak trzeba”, mający na celu rewitalizację zaniedbanych cmentarzy pogranicza polsko-niemieckiego. W Gorlicach działa z kolei Stowarzyszenie Aktywnej Ochrony Cmentarzy z I Wojny Światowej. Jego członkowie oraz wolontariusze zajmują się porządkowaniem żołnierskich miejsc pochówku.

Warto jednak nadmienić, że większość projektów rekonstrukcyjnych czy rewitalizacyjnych to inicjatywy oddolne poszczególnych gmin, parafii, szkół, zarządów cmentarzy itd. Chociaż tego typu działania w całej Polsce odbywają się na zupełnie różnych zasadach, to nierzadko są one możliwe dzięki zaangażowaniu naukowców. Częstokroć badacze regionalni, albo naukowcy zrzeszeni w rozmaitych stowarzyszeniach, wzbudzają społeczne zainteresowanie upadającymi obiektami. Nie ma jednak odgórnej (państwowej), ustalonej polityki ratowania zabytków sepulkralnych. Mimo że często takie przedsięwzięcia są realizowane dzięki wsparciu budżetu państwa, to jednak są to każdorazowo pojedyncze projekty.

Inicjatywom tego typu towarzyszy również działalność wydawnicza – autorzy w publikacjach dzielą się swoimi doświadczeniami. Szczególnie godne uwagi w tym zakresie są materiały szkoleniowe pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabyt-

⁹⁸ A. Zglińska, *Jak ratować wiejskie cmentarze w Polsce?*, s. 2–3, www.taktrzeba.yoyo.pl/artykuly/na%20strone.pdf (dostęp: 27.11.2011).

⁹⁹ Strona internetowa stowarzyszenia z kalendarium i galerią poszczególnych projektów znajduje się pod adresem: <http://www.magurycz.org/> (dostęp: 27.11.2011).

ków, wydane w 1994 roku pt. *Ochrona cmentarzy zabytkowych* wraz z materiałami z konferencji „Organizacja lapidariów cmentarnych”. Zawarte tam teksty poruszają m.in. kwestie ochrony prawnej obiektów sepulkralnych i drzewostanu oraz zalecenia co do organizacji lapidariów cmentarnych¹⁰⁰. Na międzynarodowej konferencji poświęconej sztuce cmentarnej we Wrocławiu zorganizowano cały panel poświęcony zagadnieniom konserwatorskim, którego pokłosie znalazło się w publikacji po-konferencyjnej¹⁰¹. Artykuły o problematyce konserwatorskiej zamieszczono również w publikacji zbiorowej wydanej przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w 2010 roku¹⁰².

Więcej niż inskrypcja

Jacek Kolbuszewski pisał, że „[...] nagrobny napis, indywidualizując grób, określa istotę niepowtarzalnej odrębności ludzkiego losu”¹⁰³. Grób, z historycznego punktu widzenia, jest też niekiedy jedyną informacją o człowieku żyjącym dziesiątki lat temu. Tym bardziej wzrasta więc waga zachowanych na nagrobku inskrypcji, dających co najmniej podstawowe informacje o zmarłym – stąd nieoceniona rola cmentarzy jako istotnego źródła dla biografistyki. Warto w tym miejscu podkreślić, że każda z monografii cmentarnych, zwłaszcza zaopatrzona w indeks, może służyć jako pomoc w poszukiwaniach genealogicznych i biograficznych. Zresztą wiele publikacji poświęconych nekropoliom przybiera właśnie charakter słownikowy – autorzy nie tyle opisują groby znajdujące się na danym cmentarzu, ile wymieniają pochowanych tam ludzi, sporządzają noty biograficzne, niekiedy podając źródła i literaturę¹⁰⁴. Wzorem tego

¹⁰⁰ *Ochrona cmentarzy zabytkowych*, dz. cyt.

¹⁰¹ *Sztuka cmentarna...*

¹⁰² *Sztuka cmentarzy...*

¹⁰³ J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 31.

¹⁰⁴ Zob. np. J. Zdebski, *Stary cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1986; A. Kędziora, *Cmentarz w Zamościu*, Zamość 1987; M. Pinkwart, J. Zdebski, *Nowy cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1988; J. Szulc, dz. cyt.; tenże, E. Szulc, dz. cyt.; *Cmentarz Komunalny Powązki dawny wojskowy w Warszawie*, J.J. Malczewski (red.), Warszawa 1989; H. Faryna-Paszkiewicz, P. Paszkiewicz, *Aleja Zasłużonych. Cmentarz Powązkowski*, Warszawa 1992; M. Jarośnińska, *Cmentarz Pobiciński w Rzeszowie*, Rzeszów 1992; A. Sypek, *Cmentarz Stary w Tarnowie. Przewodnik*, t. 2, Tarnów 1994; J. Giza, K. Giżanka, *Cmentarz Komunalny w Nowym Sączu 1889–1994. Rejestr zasłużonych*, Nowy Sącz 1994; J. Wrzoł, W. Tyc, *Cmentarz w Zabrzegu, Czechowice-Dziedzice–Zabrzeg* 1995; R. Linette i in., *Cmentarz Zasłużonych na Wzgórzu Świętego Wojciecha w Poznaniu*, M.A. Smoczko, R. Linette (red.), Poznań 1997; Cz. Parzych, *Cmentarz parafialny w Ostrołęce*, Ostrołęka 1997; G. Studnicki, dz. cyt.; L. Świetlicki, *Spoczywają w piaseckiej ziemi*, Lublin 1998; A. Sypek, *Cmentarz Stary w Tarnowie. Przewodnik*, Tarnów 1999; *Na wieczną wartę. Czyn wojenny żołnierzy i działalność weteranów Armii Krajowej w Poznaniu. Nekropolie AK na Junikowie i Miłostowie*, W. Staniewicz (red.), Poznań 2000; T. Cienciála i in., *Zacni wiślanie. Słownik biograficzny*, Wiśła 2000; *Cmentarz Powązkowski w Warszawie*, J. Durko, W. Fijałkowski, H. Szwankowska (red.), Warszawa 2002; K. Chudziński, M. Przybylski, *Strzeleńska nekropolia*, Inowrocław 2002; M. Sokołowska, W. Kwiatkowska, *Gdynskie cmentarze. O twórcach miasta, portu i floty. 350 sylwetek, mapy gdyńskich cmentarzy*, Gdynia 2003; R. Szagała, A. Kolańczuk, dz. cyt.; M. Pinkwart, *Przewodnik. Cmentarz na Pęksowym Brzyzku*, Olszanica

typu publikacji jest trzytomowe opracowanie poświęcone cmentarzowi Powązkowskiemu, wyliczające pochowanych na tej nekropolii kolejno, według daty śmierci¹⁰⁵.

Podane wyżej przykłady opisują jednak raczej osoby znane w danym regionie. Nietrudno zatem znaleźć informacje o nich w literaturze. Tymczasem na cmentarzach spoczywają przede wszystkim niezliczeni zmarli, o których niewiele wiadomo. Inskrypcja nagrobna zdradza nam pewne szczegóły, podstawowe fakty, np. daty narodzin i śmierci pochowanego, lecz bardzo często także krótko charakteryzuje wykonywany zawód, wymienia stanowisko, podaje tytuł naukowy, wspomina o doniosłych czynach i otrzymanych orderach, w końcu zaś informuje o „pograżonej w żalu” rodzinie. Wszystko to nie wystarcza do napisania rozbudowanego życiorysu zmarłego, ale wskazuje na kierunki dalszych poszukiwań. Podana dzienna data śmierci pozwala badaczowi odszukać nekrolog w miejscowej prasie, ta sama data wraz z datą urodzenia zachęca do odwiedzenia kościoła parafialnego, a odnalezione księgi metrykalne podają dodatkowe informacje – o rodzicach, żonie, miejscu zamieszkania i wykonywanym zawodzie. Umieszczenie na nagrobku informacji o miejscu urodzenia zazwyczaj wskazuje, że dany człowiek urodził się w innym miejscu, które z różnych przyczyn musiał opuścić (często na nagrobkach Kresowiaków wymienia się miejsce urodzenia). Pewnych wiadomości może dostarczyć księga pochówków z miejscowego archiwum cmentarnego. Jeśli na nagrobku napisano o różnych pełnionych za życia funkcjach służbowych, to wiadomo, że należy odnaleźć archiwalia dotyczące instytucji, w której dany człowiek pracował. Informacja o przyczynie zgonu także pomaga odgadnąć okoliczności końca życia zmarłego – np. napis „zginął tragicznie” w okresie komunistycznym daje wiele do myślenia na temat prawdziwego powodu śmierci.

Na tego typu możliwości badawcze wynikające z odczytu poszczególnych fragmentów tekstu nagrobego wskazuje w swym artykule również Igor Borkowski¹⁰⁶. Podejmuje on także inny bardzo istotny problem – kwestię językowego obrazu śmierci, jaki da się wyczytać z treści inskrypcji. Stwarza on bowiem możliwość badań nad postrzeganiem spraw ostatecznych przez żyjących. Autor analizuje użycie w napisach nagrobnych różnych słów dobieranych na określenie rzadko kiedy nazywanej wprost śmierci, np. posiłkowanie się metaforą snu, odejścia itd. Podaje też przykłady inskrypcji podkreślające wolę żyjących co do dalszej obecności zmarłego w ich życiu, mimo jego śmierci. Temu wszystkiemu bardzo często służy wierszowana liryka inskrypcji.

2007; M. Niedzielska, S. Grochowina, *Cmentarz św. Jerzego*, B. Dybaś (red.), Toruń 2006; M. Niedzielska, S. Grochowina, *Cmentarz garnizonowy w Toruniu*, Toruń 2007; K. Grodziska, A. Suchcitz, dz. cyt.; *Cmentarz w Milanówku. Przewodnik biograficzny*, E. Kubek i in., (red.), Milanówek 2009; A. Rumiński, *Cmentarz parafialny Świętej Rodziny we Wrocławiu. Przewodnik biograficzny*, Wrocław 2010; *Polskie groby na cmentarzu w Saint Sauveur-Des-Monts...*

¹⁰⁵ S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1790–1850. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1979; tenże, *Cmentarz Powązkowski 1851–1890. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1982; tenże, *Cmentarz Powązkowski 1891–1918. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1983.

¹⁰⁶ I. Borkowski, *Śmierci tajemnicze wrota. Językowy świat inskrypcji nagrobnych*, [w:] *Językowy obraz świata i kultura*, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), Wrocław 2000, s. 343–354.

Warto tutaj przywołać słynną książkę Jacka Kolbuszewskiego, ujmującą na 350 stronach setki interesujących utworów wierszowanych zebranych z grobów z całej Polski, opatrzonych naukowym komentarzem¹⁰⁷. Jak pisze autor dzieła, od XIX wieku liryka cmentarna przeżyła swoisty renesans. To wówczas epigramy tego typu uległy spopularyzowaniu, a nagrobne wiersze często układali znani poeci¹⁰⁸. Trzeba też wspomnieć o dwóch innych, podobnych tematycznie dziełach. Solidną monografię poświęconą polskiej epigrafice nagrobnej na Wileńszczyźnie, zwłaszcza wierszowanej, napisała Krystyna Syrnicka. Objęła ona swymi badaniami kilkadziesiąt cmentarzy na terenie południowo-wschodniej Litwy¹⁰⁹. Następną godną uwagi pozycją jest także książka poświęcona jednej, specyficznej grupie epigramów – lirykom nagrobnym dedykowanym żołnierzom, które zebrał Andrzej Krzysztof Kunert¹¹⁰.

Oprócz informacji biograficznych, przesłanek świadomościowych oraz walorów artystycznych, warto też w napisach dostrzegać kwestie ich języka i z tej perspektywy analizować inskrypcje. Można bowiem je badać zarówno z perspektywy historii rozwoju języka, jak i jego funkcjonowania w określonych wariacjach na danym terytorium w określonym czasie. Za prekursora tego typu badań można uznać Karola Łepkowskiego (XIX wiek), który zbierał epigramy polskie z renesansowych nagrobków na ziemiach polskich¹¹¹. Badania te były później kontynuowane w różnych aspektach – np. renesansowych nagrobków dziecięcych¹¹². W epoce baroku język polski już na trwałe wkroczył do nagrobnych inskrypcji. Przedmiotem tym zajął się przed kilkunastoma laty Janusz Rećko w swej monografii o polskich epitafiach barokowych postrzeganych z różnych perspektyw – nagrobnej, kazania pogrzebowego, gatunku literackiego itd.¹¹³ Na obecnych przez lata na ziemiach polskich, ale też generalnie w całej Europie, napisach łacińskich skupiła się niedawno Barbara Milewska-Ważbińska, publikując monografię pt. *Ars epitaphica. Z problematyki łacińskojęzycznych wierszy nagrobnych*¹¹⁴.

Nagrobki jako dzieła sztuki

Największym zainteresowaniem badaczy cieszy się jednak nie tyle treść inskrypcji, tudzież osoba zmarłego i jego zasługi, ile pomnik nagrobny i jego walory artystyczno-koncepcyjne. Na temat sztuki nagrobków klasztornych i kościelnych, a przede wszystkim cmentarnych napisano już dziesiątki artykułów i książek. Różnorakie

¹⁰⁷ *Co mnie dzisiaj, jutro tobie...*

¹⁰⁸ Tamże, s. 7.

¹⁰⁹ K. Syrnicka, dz. cyt.

¹¹⁰ A.K. Kunert, *Żołnierskie epitafia: 1914–1918, 1918–1921, 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1999.

¹¹¹ K. Łepkowski, *Poezja polska na nagrobkach z XVI wieku*, Kraków 1886.

¹¹² M. Kołakowska, *Renesansowe nagrobki dziecięce w Polsce XVI i pierwszej połowy XVII w.*, [w:] *Studia renesansowe I*, M. Walicki (red.), Wrocław 1956, s. 231–255.

¹¹³ J. Rećko, *W kręgu poezji nagrobkowej polskiego baroku*, Zielona Góra 1994.

¹¹⁴ B. Milewska-Ważbińska, *Ars epitaphica. Z problematyki łacińskojęzycznych wierszy nagrobnych*, Warszawa 2006.

przykłady nagrobków, stylów, warsztatów itd. omawiano też na kilku konferencjach o tej tematyce. Nie sposób przedstawić tutaj całego stanu badań, warto jednak zwrócić uwagę, że w pracach dominują rozważania nad stylem poszczególnych nagrobków lub nad przykładami danego nurtu w obrębie cmentarza. Godna uwagi jest wspomniana już książka Edmunda Małachowicza o krajobrazie i architekturze cmentarzy wileńskich¹¹⁵, ale także liczne artykuły ukazujące się w publikacjach zbiorowych.

W zbiorze poświęconym sztuce cmentarnej, wydanym w 1995 roku we Wrocławiu, pojawiły się przykładowo teksty omawiające sztukę cmentarną Kijowa, architekturę nekropolii wileńskich w XIX wieku, dzieła włoskich rzeźbiarzy na polskich cmentarzach oraz wykorzystywanie wzorników pomników nagrobnych na Powązkach¹¹⁶. Warto też wspomnieć o konferencji na temat sztuki miejsc pochówku z XIX i XX wieku, zorganizowanej w bardzo prężnym ostatnio ośrodku badań cmentarnych – na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pojawiły się tam wystąpienia na temat klasycyzmu na cmentarzach Tarnopolszczyzny, sztuki secesyjnej na cmentarzach, grobowca rodzinnego Talowskich i Paszkowskich na Rakowicach w Krakowie, „Anioła Zemsty” Konstantego Laszczki na Rakowicach, „Domku Zosienki” na Łyczakowie, architekturze i symbolice cmentarzy wojennych w Małopolsce i inne¹¹⁷.

We współczesnym dorobku studiów cmentarnych wciąż jednak brakuje opracowań poświęconych określonym warsztatom kamieniarskim, zasięgowi oddziaływań oraz wpływów, generalnie rzecz biorąc – trendom kamieniarskim w poszczególnych okresach historycznych. Tego typu problemy badawcze są najbardziej widoczne nie tyle na cmentarzach miejskich – albowiem w dużych centrach konkurowały i konkurują z sobą różne firmy, a „oferta nagrobkowa” wzajemnie się inspirowała – ile na cmentarzach w małych miejscowościach i na wsiach, gdzie widać powtarzalność określonych typów nagrobków, rzeźb itd. O tym, jak wiele interesujących wniosków można wyciągnąć z analizy kapliczek, rzeźb nagrobnych czy krzyży na grobach, może świadczyć tekst Anny Spiss¹¹⁸. Autorka podaje kilka przykładów występowania określonych stylów w danym regionie, podkreśla wpływ zakładów kamieniarskich na sztukę nagrobków itp.

Zjawisko to jest jeszcze bardziej interesujące w miejscach, w których przez wieki współżyły z sobą różne grupy etniczno-wyznaniowe. Dla przykładu na cmentarzu

¹¹⁵ E. Małachowicz, *Krajobraz i architektura...*

¹¹⁶ Zob. *Sztuka cmentarna...* (artykuły: L.A. Procenko, *Sztuka cmentarna Kijowa*, s. 99–106; E. Małachowicz, *Architektura cmentarzy wileńskich w początkach XIX w.*; T. Rudkowski, *Dzieła rzeźbiarzy włoskich XIX i XX w. na polskich cmentarzach*, s. 235–252; W. Procyk, *XIX-wieczny wzornik pomników nagrobnych – próba określenia sposobów i zakresu wykorzystania wzorów na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie*, s. 277–286).

¹¹⁷ *Sztuka cmentarzy...* (artykuły: A.S. Czyż, *Klasycyzm na cmentarzach Tarnopolszczyzny*, s. 83–94; B. Gutowski, *Secesja na cmentarzach*, s. 99–118; M. Wiraszka, *Koncepcja ikonograficzna grobowca rodzinnego Talowskich i Paszkowskich na cmentarzu Rakowickim*, s. 119–130; A. Skórska-Jarmusz, „Wyzwanie rzucone monarchii...”. *Anioł Zemsty Konstantego Laszczki na cmentarzu Rakowickim. Pochodzenie motywu i źródła inspiracji*, s. 131–144; A. Partridge, *Architektura i symbolika cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej w Małopolsce, dawna Galicja Zachodnia*, s. 249–264).

¹¹⁸ A. Spiss, *Wiejskie cmentarze w Polsce*, [w:] *Śmierć, przestrzeń, czas...*, s. 215–234.

żydowskim w Czerniowcach Podolskich na Ukrainie oprócz macew pojawiają się nagrobki charakterystyczne dla chrześcijańskiej sztuki sepulkralnej w wydaniu podolskim, a więc np. cokoły z rotulusami czy pieńki na skałkach, tyle że bez krzyża, a z gwiazdą Dawida. Tego typu inspiracje, obecne w każdym miejscu, gdzie przeplatają się wpływy różnych grup etnicznych, są niezmiernie interesujące.

Cmentarz ogrodem

Ważnym czynnikiem w badaniu cmentarza jest jego środowisko naturalne, a więc jego roślinność i krajobraz. Chociaż początkowo nie planowano cmentarzy w miejscach atrakcyjnych przyrodniczo, a ich rozmieszczenie wynikało raczej z położenia kościoła, później zaś lokalizacji poza centrum miasta, to jednak obecnie o ich malowniczości świadczy właśnie współgranie sztuki cmentarnej z przyrodą miejsca, na którym się one znajdują.

Potencjał przyrodniczy w planowaniu cmentarnym zaczęto świadomie wykorzystywać od końca XVIII wieku, a więc od zwycięstwa prądów oświeceniowych w życiu społecznym. Wówczas także urządzenie cmentarzy oraz zakładanie nowych (lokalizowanych od tego momentu poza kościołami, najczęściej poza miastami) odbywało się według określonego zamysłu planistycznego. Niejednokrotnie zatrudniano architekta, którego celem było wytyczenie ścieżek, zaprojektowanie infrastruktury cmentarnej (bram, murów, kaplic, elementów wspomagających funkcjonowanie cmentarza), nadanie określonej idei obiektowi oraz sadzenie drzew i krzewów, modelowanie rzeźby terenu itp. Stąd obecne już przy pałacach władców i możliwych parki w różnych porządkach (angielskim, francuskim) pojawiły się także w planowaniu cmentarnym. O ile cmentarz Powązkowski planowano zgodnie z ideałami oświeceniowymi „od linijki”, o tyle cmentarz Na Rossie uosabiał już w pełni ideę parku angielskiego, gdzie malowniczo rozłożone na pochyłych stokach nagrobki chowały się za chaotycznie sadzonymi drzewami i krzewami. Jednocześnie cmentarze miały pełnić funkcję nekropolii – miast umarłych, stąd wytyczano ścieżki, grobowce projektowano tak, by przypominały domy, porządkowano przestrzeń cmentarną, wytyczając kwatery i nadając im numery, a nawet montowano ławeczki dla odwiedzających i oświetlano wejście oraz (niekiedy) główne ścieżki na cmentarzu – podobnie zatem jak ulice w miastach.

Tak samo jak założenia parkowe pałaców, również plany cmentarzy, wdrażane niejednokrotnie przez znanych i cenionych specjalistów, skupiają na sobie uwagę badaczy. Przykładowo Piotr Krasny pisał o oświeceniowych założeniach cmentarnych na terenie Ordynacji Zamojskiej na początku XIX wieku. Omówił on działania fundacyjne Stanisława Zamoyskiego, które były zgodne z ideami propagowanymi na zachodzie Europy, głównie we Francji i w Niemczech, a więc tworzenia cmentarzy-parków¹¹⁹.

¹¹⁹ P. Krasny, *O rozważnym i romantycznym ukształtowaniu cmentarzy w Ordynacji Zamojskiej około roku 1808*, [w:] *Śmierć, przestrzeń, czas...*, s. 129–141.

Cmentarz, podobnie jak park, nie może istnieć bez przyrody – to ona wypełnia jego przestrzeń. Szumiące drzewa, zwłaszcza zaś spadające w okresie Wszystkich Świętych liście, wprowadzają odwiedzających groby bliskich w stan zadumy i refleksji nad przemijalnością życia. Przyroda odgrywa zatem bardzo istotną rolę – tworzy właściwy miejscu pochówków klimat. Często odpowiednie drzewa były wprowadzane celem posadzenia właśnie na cmentarzu. Drzewostan nekropolii ma zatem również znaczenie zabytkowe, tak samo jak interesujące architektonicznie nagrobki. Badanie roślinności powinno być obowiązkowo uwzględnione przy inwentaryzacji poszczególnych cmentarzy.

Zdarzają się też badania skupione ściśle na samej przyrodzie. Warto przytoczyć dla przykładu wyniki badań Marka Dąbskiego i Agnieszki Ołaś prowadzonych nad drzewami rosnącymi na jednym z najstarszych polskich cmentarzy – „cmentarzu trzech wyznań” w Lublinie. Umożliwiły one określenie wszystkich gatunków drzew występujących na cmentarzu oraz zbadanie, które były sadzone planowo¹²⁰. Wyniki tego typu badań mogą w przyszłości pomóc przy rekonstrukcji dawnego wyglądu cmentarzy. Nawet szczątkowo zachowana roślinność na terenie zniszczonego cmentarza podpowiada, jakie drzewa, krzewy czy kwiaty posadzić, aby odtworzyć zamysł projektanta. Jest to ważne także z perspektywy symbolicznej i estetycznej. Warto przypomnieć słowa niemieckiego badacza, Gerharda Richtera: „Nawet jeśli dziś zacięło się pierwotne znaczenie niektórych roślin, powinniśmy dołożyć starań, by do zazieleniania cmentarzy wykorzystywać bardziej świadomie tak zwane rośliny symboliczne – choćby jako rośliny tradycyjne”¹²¹. Autor ten na kolejnych stronach swojego tekstu wypisał kilkadziesiąt roślin wraz z ich biblijną symboliką, co niegdyś było zrozumiałe o wiele bardziej niż współcześnie.

Cmentarz jako muzeum?

Wszystkie te elementy: krajobraz, przyroda, plan cmentarza, zabytkowe nagrobki, w końcu zaś nazwiska pochowanych osób sprawiają, że cmentarze bardzo często stanowią obowiązkowy punkt różnych wycieczek turystycznych oraz pielgrzymek narodowych czy religijnych. Przykładowo każda polska wycieczka udająca się do Lwowa odwiedza Cmentarz Łyczakowski i sąsiadujący z nim dawny cmentarz Obrońców Lwowa (obecnie cmentarz Orląt Lwowskich), a w Wilnie cmentarz Na Rossie. Osoby jadące do Paryża zachodzą na Montmartre, aby zobaczyć grób Juliusza Słowackiego, a na Père-Lachaise, by odwiedzić nagrobek Fryderyka Chopina. Przyjeżdża się również na wzgórze Monte Cassino we Włoszech, oddać hołd polskim żołnierzom. Także w kraju spacerowicze nawiedzają narodowe nekropolie – cmentarz Powązkowski w Warszawie, Rakowicki w Krakowie czy Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem. Stoją za tym przesłanki uczuciowe

¹²⁰ M. Dąbski, A. Oleś, *Analiza dendrologiczna zabytkowego cmentarza przy ulicy Lipowej w Lublinie*, [w:] *Przyroda i miasto*, t. 8, J. Rylke (red.), Warszawa 2006, s. 434–440.

¹²¹ G. Richter, *Kryteria planowania ziemi na cmentarzach*, [w:] *Sztuka cmentarna...*, s. 204.

(głównie patriotyczne i narodowe), ale również czysto poznawcze. Choć może skala i spopularyzowanie tego typu wycieczek są obecnie bardzo duże, to nie jest to zjawisko nowe. Wystarczy wspomnieć, że pierwszy kompletny przewodnik po cmentarzu Rakowickim w Krakowie, autorstwa Stanisława Cyrankiewicza, został wydany już w 1908 roku i zawierał informacje przydatne dla osoby nawiedzającej nekropolię: mapki, wykaz pochowanych z krótkimi notami biograficznymi itp. Nie był to rzecz jasna jedyny przewodnik po tym cmentarzu. O ogromnej wartości cmentarza Rakowickiego jako obiektu godnego zainteresowania świadczy spora liczba opracowań i przewodników po nim wydanych w XX i XXI wieku, zwłaszcza Karoliny Grodziskiej¹²², ale też innych autorów¹²³. Podobnie jest i z pozostałymi znanymi polskimi nekropoliami za granicą oraz zabytkowymi cmentarzami w kraju – wielu z nich zostały poświęcone przewodniki turystyczne¹²⁴.

Znane nekropolie można też postrzegać (i często tak właśnie się je opisuje) jako panteony narodowe – z uwagi na liczbę pochowanych tam wybitnych Polaków, ze względu na uroczysty ceremoniał organizowanych pogrzebów i udział w nich społeczeństwa, a w końcu – echa w prasie i pamiętnikach¹²⁵. Wszystko to decydowało i nadal decyduje o tym, że cmentarze odwiedzano i nadal się odwiedza nie tylko w celach turystycznych, ale także z pobudek patriotycznych.

Chociaż nie ma zbyt wielu pozycji w polskiej literaturze poświęconych kwestii turystyki cmentarnej, to jednak całkiem niedawno ukazała się inauguracyjna w zasadzie badania tego typu książka Sławoja Tanasia o tanatoturystyce, podchodząca do zagadnienia raczej teoretycznie¹²⁶. Tanatoturystykę, za zagranicznym badaczem A.V. Seatonem, definiuje on

¹²² K. Grodziska, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie. Plan informator. Pomnik kultury narodowej*, Kraków 1982; też, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Kraków 1983 (wyd. 2, Kraków 1987); też, *Scientiarium decor. Cmentarz Rakowicki w tradycji Polskiej Akademii Umiejętności*, Kraków 2002; też, *Zaduszne ścieżki. Przewodnik po cmentarzu Rakowickim*, Kraków 2003; też, *Historiae decor. Groby historyków na Cmentarzu Rakowickim 1803–2003*, Kraków 2003; też, *Theatri decor. Groby ludzi teatru na Cmentarzu Rakowickim*, Kraków 2005; też, *Artium decor. Cmentarz Rakowicki w tradycji Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie*, Kraków 2006; też, *Krakowianki zapomniane. O niezwykłych paniach pochowanych na Cmentarzu Rakowickim 1803–1920*, Kraków 2011.

¹²³ A. Krawczuk, *Opowieści o zmarłych. Cmentarz Rakowicki*, cz. 1–4, Kraków 1987–1988; tenże i in., *Cmentarz Rakowicki w Krakowie, Krakowska Teka Konserwatorska*, t. 3: *Cmentarz Rakowicki w Krakowie*, Kraków 2003; K. Kwaśniewicz, *Nagrobki i pomniki profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wartości historyczne i artystyczne. Cmentarz Rakowicki w Krakowie 1803–2000*, Katowice 2006.

¹²⁴ Zob. np. *Cmentarze przemyskie. Przewodnik*, Z. Konieczny (red.), Przemysł 1981; J. Flasz, *Cmentarze bocheńskie. Przewodnik historyczny*, Bochnia 1992; B. Ryś, *Przewodnik po cmentarzach w Limanowej*, Limanowa 1995; J. Podolska, J. Walicki, *Przewodnik po cmentarzu żydowskim w Łodzi*, Łódź 1997 (wyd. 2, Łódź 2001); *Cmentarz Powązkowski...*; A. Szpytma, J. Szpytma, *Cmentarz nowotarski. Część zabytkowa*, Kraków 2003; A. Sypek, *Alejami Starego Cmentarza*, Tarnów 2005; M. Pinkwart, dz. cyt.; J.S. Majewski, T. Urzykowski, *Spacerownik po warszawskich cmentarzach*, [Warszawa 2009]; J. Podolska, *Spacerownik. Cmentarz Żydowski w Łodzi*, Łódź 2010.

¹²⁵ Por. K. Grodziska, *Cmentarz Rakowicki w świadomości społecznej jako Panteon wielkich Polaków*, [w:] A. Krawczuk i in., *Cmentarz Rakowicki...*, s. 28–52; S.S. Nicieja, *Cmentarze – Panteony Wybitnych Polaków*, [w:] *Sztuka cmentarna...*, s. 107–114.

¹²⁶ S. Tanaś, *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystyki*, Łódź 2008.

jako specyficzny rodzaj turystyki kulturowej obejmujący podróże o charakterze poznawczym lub poznawczo-religijnym do miejsc dokumentujących i upamiętniających śmierć. Podróże te, w określonym stopniu, mogą być wywołane szczególnymi cechami osoby lub osób, których śmierć jest przedmiotem zainteresowania, charakterem, historią i interpretacją zdarzenia lub miejsca będącego celem podróży oraz motywami (potrzebami) osób biorących w nich udział¹²⁷.

Sławoj Tanaś, prowadząc badania na Centralnym Cmentarzu w Szczecinie, wykazał, że ludzie korzystają z cmentarza – poza oczywistymi z założenia powodami (grzebalnymi, kultowymi i religijnymi) – także w celach poznawczych oraz rekreacyjnych. Funkcje te pojawiają się dopiero z upływem czasu, kiedy cmentarz nabiera wartości historycznej, kulturowej, duchowej i przyrodniczej, i – co więcej – zależą od aktywności mieszkańców¹²⁸. W ten sposób dochodzimy do problemu niezmiernie istotnego – obecności żywych na cmentarzu i ich udziału w funkcjonowaniu tej świętej przestrzeni.

Spółeczny kontekst cmentarzy

Ostatnim zagadnieniem, szczególnie interesującym w kontekście cmentarzy, są ludzie, którzy je odwiedzają, a w końcu sami na którymś z nich zostaną pochowani. Od tej strony stara się spojrzeć na miejsca wiecznego spoczynku antropologia kulturowa. Ważną publikacją, która zwróciła uwagę badaczy na zwyczaje pogrzebowe na pograniczu polsko-białoruskim, a raczej katolicko-prawosławnym, jest praca Justyny Straczuk zatytułowana *Cmentarz i stół*¹²⁹. W drugim rozdziale tej książki autorka, powołując się na przeprowadzone wywiady oraz analizując inskrypcje, opisała zwyczaje pogrzebowe ludności, a także kwestie związane z językiem czy samoidentyfikacją na terenie pogranicza. Warto tutaj również przywołać artykuł Dagnosława Demskiego o cmentarzu jako źródle do badań nad tożsamością mieszkańców wsi i ich wyobrażeń na temat śmierci¹³⁰. Autor ten zebrał inskrypcje ze wsi Naliboki na Białorusi, a następnie ukazał procesy zmian tożsamościowych, wyznaczając periodyzację wpływów danego języka (polskiego, rosyjskiego i białoruskiego) w danym okresie. Wyobrażeniami dotyczącymi śmierci zajęła się także Magdalena Bonowska. W swej pracy podjęła się analizy zwyczajów pogrzebowych na Pomorzu Zachodnim¹³¹. Warto przywołać również artykuł Urszuli Lehr o „niekochanych zmarłych”¹³², mimo że

¹²⁷ Tamże, s. 147.

¹²⁸ S. Tanaś, *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystyki*, [w:] *Sztuka cmentarzy...*, s. 75–81.

¹²⁹ J. Straczuk, *Cmentarz i stół. Pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi*, Wrocław 2006.

¹³⁰ D. Demski, „Najważniejsze, żeby pamiętać”... *Cmentarz jako źródło do badań tożsamości zbiorowej mieszkańców wsi na Białorusi i ich wyobrażeń na temat śmierci*, „Etnografia Polska” 1–2 (2000), s. 79–98.

¹³¹ M. Bonowska, *Przemijanie. Śmierć, pogrzeb i życie pozagrobowe w wyobrażeniach mieszkańców Pomorza Zachodniego na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2004.

¹³² U. Lehr, „Niekochani zmarli”, „Etnografia Polska” 1–2 (2006), s. 243–266.

nie odnosi się on bezpośrednio do cmentarza, ale do kwestii pogrzebu. Badaczka zwraca bowiem uwagę m.in. na problem samobójców. Dawniej nie można było ich pochować na „ziemi świętej”, a więc w obrębie cmentarza. Takie osoby grzebano poza jego murami. Wynikało to z pojmowania cmentarza jako sfery *sacrum*, w której nie mógł znaleźć się ten, kto popełnił zamach na własne życie, a więc sprzeniewierzył się Bogu.

Sławomir Sikora postanowił zbadać pod kątem „świętości” poszczególne obszary cmentarza, poczynając od samego centrum aż po bramę i mury. Rozkład nagrobków poszczególnych osób (z różnych stanów), w tym ludzi niegodnych pochówku chrześcijańskiego, znajduje odzwierciedlenie w sakralnym układzie cmentarza. Sikora zwrócił uwagę na wszystkie elementy mające jakieś przypisane znaczenie: a więc nie tylko na bramę i sam cmentarz – miejsce uświęcone – ale także na specjalną kategorię, czyli „środek cmentarza”, kościół albo kaplicę, drogę, w końcu ogrodzenie i kraniec cmentarza. Wszystkie one mają właściwe sobie znaczenie i jest (lub było) ono odpowiednio rozumiane przez odwiedzających cmentarz. Autor zajął się też znaczeniem pomnika nagrobnego jako swego rodzaju pamiątki (mniej lub bardziej trwałej, decydującej w pewien sposób o trwaniu pamięci), której odbiorcami są żyjący¹³³.

Warto przytoczyć w tym miejscu słowa Jacka Kolbuszewskiego. Pisał on, że „cmentarz odznacza się osobliwą zdolnością więziotwórczą, buduje bowiem ową wspólnotę tych, którzy już zeszli z tego świata, oraz żyjących, będących przecież, tutaj zwłaszcza, «przyszłymi umarłymi»”¹³⁴. Co jednak w sytuacji, gdy ta więź zostaje zerwana? Taki los spotkał przecież wszystkie cmentarze w regionach, które zmieniły swoją przynależność państwową, albo na terytoriach przygranicznych różnych państw, skąd ludzie byli masowo deportowani lub przesiedlani, a na ich miejsce przychodzili inni. Rzadko kiedy napływowa ludność opiekowała się dziedzictwem poprzedników. Zazwyczaj cmentarz pozostawał dla niej obcy. O tego typu zjawisku pisał Sylwester Kielbasiewicz, analizując stosunek mieszkańców jednej z podtoruńskich wsi do pozostałości po cmentarzu ewangelickim w tejże miejscowości¹³⁵.

Innym istotnym i niezwykle interesującym kierunkiem stało się badanie relacji łączących grupy – umarłych i żywych, a raczej sfer cmentarza – *sacrum* i *profanum*. Ciekawy tekst napisała niedawno Anna Małgorzata Królikowska. Podjęła się w nim analizy stosunku żywych do zmarłych, nie omijając przy tym problemu współczesnych migracji i ich wpływu na opiekę nad miejscami spoczynku przodków¹³⁶. Jeszcze inny problem porusza Aleksandra Pilarczyk, a mianowicie kwestię likwidacji cmentarzy czy grobów w kontekście ich sakralnego znaczenia. Wobec utraty „świętości” zwraca ona też uwagę na praktykę pobierania opłat za bilet wejścia na cmen-

¹³³ S. Sikora, *Cmentarz. Antropologia pamięci*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1–2 (1986), s. 57–68.

¹³⁴ J. Kolbuszewski, dz. cyt., s. 30–31.

¹³⁵ S. Kielbasiewicz, *Cmentarz ewangelicki w nieewangelickiej przestrzeni wiejskiej*, [w:] „Swoj” i „obcy”. Materiały z I Międzynarodowej Sesji Humanistycznej, Toruń 17–19 V 2009, Toruń–Warszawa 2009, s. 215–222.

¹³⁶ A.M. Królikowska, *Cmentarz – obraz stosunku do zmarłych, stosunku do przodków*, [w:] *Miasto i sacrum*, M. Kowalewski, A.M. Królikowska (red.), Kraków 2011, s. 212–222.

tarz, który w tym przypadku zaczyna odgrywać rolę muzeum¹³⁷. Szerzej problem ten analizuje Anna Król w tekście zatytułowanym *Cmentarz – muzeum*¹³⁸. Podkreśla, że „w Europie traktowanie cmentarzy jako ważnych ekspozycji rzeźby stało się już czymś oczywistym”¹³⁹. Owszem, choć cmentarz zawiera w swojej przestrzeni wiele interesujących dzieł rzeźbiarskich, pozostaje jednak mieć nadzieję, że to miejsce, obfitujące w ogrom kontekstów i znaczeń: religijnych, kulturowych, historycznych oraz artystycznych, nie stanie się tylko muzeum.

Perspektywy i postulaty

Badania nad cmentarzami w Polsce mają już długą tradycję, liczącą sobie dwa stulecia. Zaowocowały one bogatą literaturą naukową i popularyzatorską, dotyczącą szeroko rozumianej tematyki cmentarnej. Omówione powyżej kierunki badań prowadzonych w polskiej nauce, zwłaszcza w ostatnich dekadach, wskazują na zainteresowanie cmentarzami wśród przedstawicieli bardzo wielu dyscyplin naukowych oraz świadczą o pewnym zapotrzebowaniu społecznym. Wiele inicjatyw wynika wszak z przesłanek ratowania zabytkowych cmentarzy, utrwalania w pamięci polskiego dziedzictwa rozproszonego w świecie, w końcu zaś z odpowiednich przepisów prawnych. Również naukowcy zajmujący się poszczególnymi cmentarzami, a następnie publikujący swoje wyniki czy to w naukowych opracowaniach, czy w szerzej dostępnych czasopiśmie lub na stronach internetowych, uruchamiają zainteresowanie społeczne, ale także sami reprezentują dane społeczności i ich troskę o cmentarze.

Ogrom literatury powstałej na podstawie licznych projektów naukowych ukazuje także wiele problemów. Przykłady większych projektów inwentaryzatorskich, z których w zasadzie żaden nie doczekał się ukończenia, świadczą o dotychczasowej niemożności powołania, a następnie pełnego zrealizowania inicjatyw o szerszym zakresie, mających doprowadzić do zebrania informacji o cmentarzach czy to poza granicami kraju, czy nawet w jego granicach. Inny problem to fakt, że ratowanie cmentarzy wciąż wynika z oddolnych inicjatyw, a nie jest prowadzone planowo, odgórnie, na poziomie centralnym. Nie o wszystko jednak należy obwiniać instytucje państwowe. Także sami badacze, reprezentując różne dyscypliny naukowe, często skupiają się wyłącznie na swoich zainteresowaniach dziedzicznych, nie chcąc uczynić swoich badań bardziej interdyscyplinarnymi i przeprowadzić ich kompleksowo, na koniec zaś interesująco je zaprezentować – czy to poprzez publikację, czy – przede wszystkim – w Internecie.

Perspektywą dla badań inwentaryzatorskich w przyszłości jest bez wątpienia zintegrowanie działań różnych ośrodków akademickich, aby realizowały swoje projekty badawcze w podobny sposób, według wspólnie ustalonych wytycznych. Po-

¹³⁷ A. Pilarczyk, „Wietrzeń sacrum”. *Proces przechodzenia przestrzeni dawnych cmentarzy od sfery sacrum do sfery profanum*, [w:] *Miasto i sacrum*, s. 196–211.

¹³⁸ A. Król, *Cmentarz – muzeum*, [w:] *Śmierć, przestrzeń, czas...*, s. 235–258.

¹³⁹ Tamże, s. 247.

skutkowałoby to ujednoliceniem metodologii, pod warunkiem uwzględnienia w założeniach badawczych szerokiego spektrum istotnych dla opisanego poszczególnych cmentarzy zagadnień.

Badania cmentarne warto też rozszerzać o inne rodzaje źródeł. Nie trzeba się ograniczać do zasobu materialnego cmentarza i zbiorów archiwum cmentarnego (tudzież miejskiego). Pisząc historię cmentarza, warto się skupić nie tylko na jego walorach zabytkowych, ale trzeba też widzieć w nim miejsce spoczynku konkretnych, nieanonimowych ludzi, którzy żyli, prowadzili określoną działalność, byli dla kogoś ważni, w końcu zaś umarli, a pamięć o nich przekazywano następnym pokoleniom. Aby przebadать cmentarz oraz dowiedzieć się czegoś więcej na temat pochowanych na nim ludzi, niezbędne są badania genealogiczne oraz kwerenda w księgach zgonów parafii lub aktach cmentarza, nekrologach prasowych, pamiętnikach i albumach fotograficznych¹⁴⁰. Niemniej jednak także te badania często nie przyniosą wyjaśnienia kim byli wszyscy zmarli, po których zachowały się nagrobki.

Interesującą perspektywą badań wydaje się rekonstruowanie dawnej „zawartości” cmentarza na podstawie badań archeologicznych, demograficznych oraz kwerendy archiwalnej, pozwalających odtworzyć nieistniejące już miejsca pochówku na konkretnych cmentarzach. Warto w tym kontekście wspomnieć o niedawno wydanej, znakomitej książce Mateusza Wyżgi na temat parafii w Raciborowicach, gdzie w jednym z podrozdziałów autor dokonał wnikliwej analizy pochówków w przestrzeni kościoła i na cmentarzu, głównie na podstawie zachowanych ksiąg zgonów z parafii¹⁴¹.

Do tej pory interesowano się tym, co się zachowało, można zaś przenieść punkt ciężkości w kierunku opisanego historycznej całości, a więc tego, co jest, i tego, czego już nie ma – opisać „sztafetę” pokoleń w danym regionie, odzwierciedloną na cmentarzu, przypomnieć imiona tych, którzy stanowili tkankę społeczną danego miejsca, a potem spoczęli na cmentarzu, chociaż nie zawsze zachowały się nagrobki przypominające o ich istnieniu.

Reasumując, studia cmentarne w Polsce mają wiele perspektyw. Coraz szersze zainteresowanie, a także postępująca profesjonalizacja badań inwentaryzacyjnych pomyślnie wróżą rozwojowi tych studiów w najbliższych latach. Obserwując nagły wzrost liczby publikacji na ten temat w ostatnim czasie, można wnioskować, że w Polsce funkcjonuje niemałe grono badaczy reprezentujących różne dziedziny naukowe, których łączy wspólna pasja badań cmentarnych. Szansą dla tego kierunku jest zatem większe zintegrowanie podejmowanych przedsięwzięć, opracowanie wzorcowej metodologii badań cmentarnych, zinstytucjonalizowanie społeczności „cmentarników” poprzez założenie ogólnopolskiego stowarzyszenia czy w końcu powołanie do życia specjalistycznego periodyku, będącego forum wymiany myśli w kontekście skomplikowanych problemów badawczych dotyczących cmentarzy.

¹⁴⁰ Tego typu próbę podjęliśmy z żoną przy opracowywaniu pozostałości cmentarza katolickiego w Czerniowcach Podolskich na Ukrainie. Wyniki badań nad zaledwie kilkunastoma zachowanymi na nieistniejącym cmentarzu nagrobkami zostały opublikowane w: W. Kudela-Świątek, A. Świątek, *Historia zakłeta w kamieniach. Pozostałości cmentarza katolickiego w Czerniowcach Podolskich na Ukrainie*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2 (2010), s. 177–212.

¹⁴¹ M. Wyżga, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku*, Kraków 2011, s. 257–271.